

Tygodnik
Lokalny5 – 11 MARCA 2025 r.
nr 10/1741 rok XXXIIcena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl

Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co Tydzień

Żądają
obwodnicy

Mieszkańcy Góry Piasku protestują przeciwko nadmiernemu ruchowi samochodów na ulicy Jaworzniczej i domagają się budowy obiecanej przez miasto obwodnicy. Ich sprzeciw wyrażają widoczne na ulicy plakaty.



W ostatnim czasie na ulicy Jaworzniczej pojawiły się plakaty z hasłem „PROTEST. ŻĄDAMY OBWODNICY!”. To wyraz sprzeciwu mieszkańców Góry Piasku, którzy mają dość ilości aut, które codziennie przejeżdżają obok ich domów. Codzienny hałas i nieustanny ruch znacząco utrudnia im funkcjonowanie.

cd. na str. 2

ISSN 1232-2008



9 771232 200001

Przeszkadzają
dziecięce wózki

Mieszkaniec jednego z bloków przy ulicy Nowej potłukł się, przewracając się na schodach. Twierdzi, że winę za jego upadek ponoszą dziecięce wózki pozostawiane na klatce schodowej. Wózki rzeczywiście stoją w przejściu i utrudniają dostęp do piwnicy – aby się tam dostać, trzeba je przestawiać.

Czy jednak problem wózków na klatkach schodowych rzeczywiście stanowi przeszkodę dla mieszkańców? Zdaniem Spółdzielni Mieszkaniowej Górniki – nie.

– Brak skarg ze strony mieszkańców może sugerować, że sytuacja z pozostawionymi wózkami dziecięcymi nie stanowiła dla nich większego problemu. Możliwe, że mieszkańcy przyzwyczaili się do takiego stanu rzeczy i zaakceptowali go jako normę. Należy również wspomnieć, że administracja posiada alternatywne rozwiązanie w postaci przechowywania wózków w piwnicach, jednak mieszkańcy nie wykazali zainteresowania takim rozwiązaniem – wyjaśnia przedstawiciel spółdzielni.



Rodzice małych dzieci podkreślają, że wnoszenie wózka na wyższe piętra razem z zakupami i dzieckiem na rękach jest dużym

wyzwaniem. W wielu miejscach zostawianie wózków na klatkach to codzienność, a sąsiedzi wykazują wobec tego zrozumienie.

O ile młodszy mieszkańcy akceptują taki stan rzeczy, niektórzy seniorzy mogą czuć się poszkodowanymi. Dla nich trudności w dostępie do piwnicy są realnym problemem. Rozwiązaniem musi być większa tolerancja i wzajemna życzliwość.

Postanowiliśmy zapytać jaworzniaków o ich opinię w tej sprawie. Okazało się, że zgłoszony problem zagraca klatki schodowych wózkami dziecięcymi w blokach mieszkalnych zgłoszony przez mieszkańca bloku przy ulicy Nowej, dotyczy wielu innych bloków na osiedlach.

Opinie mieszkańców na temat pozostawiania wózków i innych rzeczy na klatkach schodowych są podzielone.

Zdarza się, że na klatkach schodowych w blokach znajdują się różne przedmioty, takie jak wózki dziecięce, meble itp. Niewątpliwie taki stan utrudnia funkcjonowanie w sąsiedztwie. Jednak jak bardzo jest to poważny problem zdaniem mieszkańców naszego miasta?

– Teraz im przeszkadzają, ale oni jak trzymali wózki na klatkach, to było dobrze – pisze pani Daria.

Część zapytanych osób uważa, że klatki schodowe w ich blokach pozostają wolne od zbędnych przedmiotów. Ich zdaniem są one utrzymane w zadowalającym porządku – dzięki wspólnemu wysiłkowi mieszkańców i administracji osiedla.

– Ciekawe, gdzie trzymał on wózek, jak miał dzieci małe – dodaje mieszkaniaczka. **cd. na str. 2**

Wygłuszą estakadę

Trzy firmy, znane z realizacji inwestycji w Jaworznie, złożyły swoje oferty na wygłuszenie estakady. W ramach przetargu wybrany przez miasto wykonawca zajmie się również budową ronda na ulicy Olszewskiego, a także innymi pracami zawartymi w zadaniu. Miasto otrzymało także oferty na wykonanie drogi rowerowej wzdłuż DK79.

cd. na str. 3



OGŁOSZENIE

DZIEŃ
Kobiet

Z okazji Dnia Kobiet wszystkim Paniom życzymy
dużo zdrowia, radości i szczęścia.

Niech spełniają się Wasze plany oraz najskrytsze marzenia.

Marszałek Województwa Śląskiego

Wojciech Saługa

wraz z Zarządem Województwa

eprasa.pl 3279af18e8

Województwo
ŚląskieŚląskie.
DLA KOBIETY

40 osób ma zostać zwolnionych z ElectroMobility Poland

Zwolnienia zamiast Izery

ElectroMobility Poland (EMP), państwowa spółka, która miała stworzyć polski samochód elektryczny Izera, ogłosiła zwolnienia grupowe. Jak wynika z informacji przekazanych przez „Dziennik Gazetę Prawną” (DGP), pracę straci kilkadziesiąt osób, co jest efektem zmiany strategii realizacji projektu oraz braku wystarczającego finansowania. Zwolnienia obejmą wszystkie działy firmy.

Decyzja o zwolnieniach i ich przyczyny

Zarząd EMP potwierdził, że redukcja zatrudnienia była planowana od kilku tygodni. Pracownicy zostali poinformowani o decyzji w piątek przed południem. W oficjalnym komunikacie spółka podkreśla, że konieczność zwolnień wynika z modyfikacji sposobu realizacji projektu oraz potrzeby optymalizacji kosztów związanej z przedłużającym się procesem pozyskiwania finansowania.

„Decyzja ta ma związek z modyfikacją sposobu realizacji projektu przez ElectroMobility Poland, a tym samym koniecznością dostosowania profilu stanowisk do przyszłych potrzeb. Wynika ona również z przedłużającego się procesu pozyskania finansowania, co powoduje konieczność optymalizacji struktury kosztów” – informuje EMP.

Zwolnienia dotkną 40 osób – zarówno pracowników etatowych, jak i współpracowników firmy. W maju 2023 roku EMP zatrudniała 90 osób, podczas gdy pierwotne plany zakładały zatrudnienie nawet 3 tysięcy osób.

Koniec marzeń o polskim elektryku?

Projekt Izery, który miał być przełomem dla polskiej elektromobilności, wydaje się ostatecznie nieaktualny. Pod koniec 2024 roku minister aktywów państwowych Jakub Jaworowski jasno określił, że koncepcja produkcji polskiego auta elektrycz-



nego w dotychczasowym kształcie nie ma racji bytu.

„Coś takiego jak Izera nie istnieje. To jest jedna z tych halucynacji PiS-u, że można zbudować samochód, nie mając niczego. (...) Czegoś takiego jak Izera nie ma, natomiast istnieje spółka ElectroMobility Poland, która prowadzi pewien projekt, który myśmy przekierowali z torów science fiction na tory biznesowe” – stwierdził minister.

Zamiast produkcji samochodów pod marką Izera, rząd planuje rozwój tzw. klastra elektromobilności, który ma skupić się na międzynarodowej współpracy i budowie solidnych fundamentów dla polskiego sektora pojazdów elektrycznych. Negocjacje w tej sprawie trwają, w tym także rozmowy z chińskimi partnerami.

Nowa strategia – klastr elektromobilności

Według przedstawicieli Ministerstwa Aktywów Państwowych (MAP), nowa koncepcja projektu ma pomóc w stworzeniu silnej podstawy dla rozwoju elektromobilności w Polsce. Podstawą klastra mają być międzynarodowe partnerstwa i współpraca z lokalnymi firmami przemysłowymi.

„Celem projektu jest zapewnienie miejsc pracy, transfer technologii, lokalizacja łańcucha dostaw oraz obniżenie profilu ryzyka inwestycyjnego” – tłumaczył w rozmowie z DGP Przemysław Kuk, dyrektor departamentu komunikacji w MAP.

Fabryka w Jaworznie powstanie, ale w nowej formie

ElectroMobility Poland zapowiada, że teren Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego przeznaczony pod inwestycję pozostanie wykorzystany. Planowane jest tam stworzenie fabryki dla wielkoskalowej produkcji samochodów na potrzeby rynków europejskich oraz centrum innowacji w zakresie nowej mobilności.

„Opracowywany model biznesowy oraz rozwój struktur międzynarodowych i lokalnych partnerstw mają na celu zarówno wdrożenie konkurencyjnego portfolio produktowego, jak i wzmocnienie całego sektora motoryzacyjnego w naszym kraju” – podkreśla EMP w komunikacie przesłanym do DGP. Decyzja o finansowaniu nowej koncepcji ma zapaść w najbliższych miesiącach. Środki mają pochodzić z Krajowego Planu Odbudowy oraz finansowania dłużnego.

Przyszłość EMP pod znakiem zapytania

Choć ElectroMobility Poland kontynuuje działalność, zmiana strategii oznacza znaczące ograniczenie pierwotnych ambicji firmy. Zamiast polskiego samochodu elektrycznego, rząd stawia na integrację z międzynarodowymi graczami i budowę klastra przemysłowego. Czy to wystarczy, by uratować spółkę i jej projekt? O tym zdecydują nadchodzące miesiące. ElectroMobility Poland zapowiada, że teren Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego przeznaczony pod inwestycję pozostanie wykorzystany. (iw)

Dokończenie ze str. 1

Przeszkadzają dziecięce wózki

Nie wszyscy są zadowoleni

Oczywiście pojawiła się również grupa respondentów, która dostrzega realny kłopot z zagracaniem klatek schodowych. Ich zdaniem, oprócz obniżenia estetyki, niesie to ze sobą również potencjalne niebezpieczeństwo. Zastawianie ciągów komunikacyjnych wózkami, rowerami czy meblami może utrudniać ewakuację w razie sytuacji kryzysowej, na przykład pożaru czy innego zagrożenia.

– Ludzkie robią śmietnik ze wspólnych przestrzeni, stwarzając dodatkowo zagrożenie pożarowe – napisał pan Franciszek, zwracając uwagę na możliwą, dodatkową przeszkodę w takiej sytuacji.

Są przypadki komentarzy, w których internauci wręcz się naśmiewają z młodych matek, mówią o nich madki

– A madki wiedzą, że wózków na klatce trzymać nie wolno?

– Klatka schodowa to jakiś spichlerz? Na bank same madki piszą i ojcowie, którym się nie chce tego wózka złożyć i dać do domu... – pisze kolejny z internautów.

Co to znaczy „madki” w żargonie internetowym?

Określenie „madkami” jest przymysłanym zabiegiem mającym na celu złośliwie opisać daną matkę jako kobietę uciążliwą dla otoczenia, która często zachowuje się w sposób nie zawsze wskazany i wywyższający się.

Spojrzenia na ten temat są jak widać podzielone, jedni takiego problemu w swojej okolicy nie zauważyli, ale inni, którzy doświadczyli problemów z zagracanymi korytarzami, często jednak wypowiadają się o tym w negatywny sposób i chcieliby jakiś zmian.

(iw)

Dokończenie ze str. 1

Żądają obwodnicy



Mapka ze spotkania władz miasta z mieszkańcami w Szczakowej w kwietniu 2024 r.

Pomysł budowy obwodnicy Góry Piasku nie jest nowy, według planów miasta miała ona przebiegać od GEOfsery w kierunku Bukowna. Władze jednak w kwietniu ubiegłego roku wycofały się z realizacji tego projektu i zapowiedziały prace nad innymi wariantami tej drogi. Od tamtej pory minęło wiele miesięcy, a mieszkańcy nie doczekali się żadnych konkretnych działań.

Do naszej redakcji trafił list jednego z mieszkańców, który szczegółowo wyjaśnia w nim motywy tego protestu.

„Góra Piasku – problem braku obwodnicy. W dzielnicy Góra Piasku mamy do czynienia ze zjawiskiem Trójkąta Bermudzkiego, a wszystko za sprawą braku obwodnicy dla tej dzielnicy. Podobieństwo nie jest przypadkowe, albowiem ulice Jaworznicka, Górnośląska i Wesola (+ Batorego) tworzą trzon dróg uprzykrzających codzienne życie mieszkańców. Jedna różnica jest taka, że w tym prawdziwym Trójkącie Bermudzkim pojazdy (statki, samoloty) znikają, a w dzielnicy Góra Piasku jest odwrotnie – pojazdów przybywa. Mieszkańcy stworzyli nawet grafikę, która ich zdaniem trafnie

i może nawet w zabawny sposób przedstawia ich problem.

Ilość i tonaż samochodów przemierzających dzielnicę jest zatrważająca i rośnie z każdym rokiem. Ktokolwiek zobaczy w mediach społecznościowych reklamę czy też rolę *Jaworznickie Malediwy*, zmuszony jest jechać przez Górę Piasku, a może Sosiną? – oczywiście przez Górę Piasku, a może jednak Sosnowiec (park Kuronia etc.) – naturalnie drogą przez Górę Piasku. Do tego dochodzi codzienny dojazd do i z pracy, transport ciężki w kierunku Małopolski/Bukowna, a nawet coraz większa rzesza pasjonatów kolei z powodów czysto ekonomicznych.

To wszystko sprawia, że my, mieszkańcy dzielnicy, żądamy działań w kierunku utworzenia ostatecznych planów oraz przebiegu obwodnicy dzielnicy Góra Piasku. Plany takie oraz ryciny już zostały nakreślone, jednakże brak jest ostatecznych decyzji w tej konkretnej kwestii. Jesteśmy otwarci na wszelkie dyskusje i propozycje względem powstania nowej drogi – obwodnicy dla naszej dzielnicy”.

Weronika Palka

Blog: W kolejce po polecony

Z czym kojarzy się list polecony? Najczęściej z oficjalną korespondencją urzędów, a ta rzadko przynosi dobre wieści. Pismo urzędowe to zazwyczaj żądanie, decyzja lub – w najgorszym przypadku – sądowy wyrok. Już sam język tych dokumentów potrafi przyprawić o dreszcze. Pamiętam, jak moja babcia czytała polecone i zawsze pytała taty: „A co oni tam do mnie napisali?”. Bo wiadomo – poleconych można się bać.

A sam odbiór poleconego? To prawdziwy rytuał, niemal podróż w czasie. Wchodzisz na pocztę, ustawiasz się w długiej kolejce, a w tle słyszysz rytmiczny dźwięk pieczęci: „Bach, bach, bum, bach, bach, bum”. Niby XXI wiek, ale klimat jak z PRL-u. Nie narzekam na Poczcie Polską, ale trudno nie zauważyć, że od lat wygląda coraz gorzej. Panie w okienkach, zamiast korzystać z nowoczesnych systemów, są zasypywane obowiązkami, których nie powinny mieć –

od sprzedaży długopisów po herbatki na odchudzanie. Czasem mam wrażenie, że Rafał Brzóska wpadł na pomysł InPostu właśnie podczas stania w takiej kolejce.

Za mną czekało 16 osób. Wiedziałem, że ostatni w kolejce spędzi tu prawie godzinę. Duszno, wolno, a do tego te pieczęcie – jak ścieżka dźwiękowa do biurokratycznej męki. Aż nagle wchodzi urzędniczka z plikiem pism z urzędu i oznajmia, że ma umowę, więc jest poza kolejką. Rzuca na blat kilkanaście listów i wpłat, blokując okienko na dobry kwadrans. No, ale urzędnik może więcej.

Ja czekałem na pismo z sądu. Kolejna sprawa, którą gmina Jaworzno w imieniu prezydenta Pawła Silberta wytoczyła naszej redakcji. Tylko że dla urzędników to żadna emocjonalna rozgrywka – ani strachu, ani stresu, ani nawet ryzyka finansowego. To nie ich pieniądze idą na procesy, tylko publiczne. Ot, kolejny SLAPP – strategia polegająca na wykorzysty-

waniu bezpodstawnych pozwów do nękania dziennikarzy i aktywistów, którzy ujawniają niewygodne fakty. I tak oto stałem się jedną z ofiar tego proceduru.

Stojąc w kolejce po sądowy wyrok, widziałem urzędniczkę wysyłającą kolejne listy. Może do innych mieszkańców? Może do kolejnych dziennikarzy? Patrząc na to, jak łatwo urzędowe maszyny mogą wciągnąć zwykłego obywatela w prawne meandry, człowiek zaczyna się zastanawiać, czy państwo naprawdę jest dla ludzi?

Na szczęście, tym razem polecony nie okazał się taki straszny. Sąd oddalił pozew gminy przeciwko naszej redakcji. Kolejne publiczne pieniądze poszły na urzędników i prawników, którzy przygotowali przegraną sprawę. No, ale co tam – urzędnicy nie płacą z własnej kieszeni.

A to dopiero początek. W tym roku czeka mnie jeszcze niejedna wizyta w kolejce po polecony.

Franciszek Matysik

na przetarg dotyczący budowy drogi rowerowej przy DK 79 wpłynęło **8** ofert

Dokończenie ze str. 1

Wygłuszają estakadę

Poznaliśmy firmy, które zgłosiły swoje propozycje w dwóch przetargach ogłoszonych przez miasto. Pierwszy dotyczy zadania pod nazwą „Budowa ronda z ul. Olszewskiego, zjazdu z estakady na DK 79 w Byczynie – poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach/zjazdach na DK 79 w Jaworznie”. Drugi obejmuje „Zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych polegających na wykonaniu drogi rowerowej wzdłuż DK 79 przy ul. Krakowskiej od skrzyżowania z ul. Hallera do skrzyżowania z ul. Karwety”.

Pierwsze zadanie koncentruje się na długo wyczekiwanym przez mieszkańców Byczyny wygłuszeniu estakady. Prace obejmą przebudowę i nadbudowę ekranów dźwiękochłonnych oraz montaż nakładek dźwiękochłonnych na urządzeniach dylatacyjnych.

Wykonawca w ramach zadania zajmie się budową ronda na skrzyżowaniu ulic Olszewskiego i Jana Pawła II, wykona chodnik wzdłuż ulicy Krakowskiej przy DK79 oraz zakończy prace związane z przebudową tra-

sy. Opcjonalnie w zamówieniu przewidziano modernizację starej drogi przez Byczynę oraz projekt i przebudowę sieci wodno-kanalizacyjnej przy ul. Krakowskiej.

Złożone oferty w pierwszym przetargu DROGOPOL Sp. z o.o.

- Zadanie podstawowe: **10 297 876,04 zł**
- Zadanie opcjonalne: **6 464 016,30 zł**
- Łączna kwota: **16 761 892,34 zł**

EUROVIA POLSKA SA

- Zadanie podstawowe: **10 820 415,17 zł**
- Zadanie opcjonalne: **6 755 063,84 zł**
- Łączna kwota: **17 575 479,01 zł**

Rembud Trzebinia Sp. z o.o.

- Zadanie podstawowe: **13 233 570,00 zł**
- Zadanie opcjonalne: **6 826 500,00 zł**
- Łączna kwota: **20 060 070,00 zł**

Najkorzystniejszą cenowo ofertę złożyła firma DROGOPOL, a najdroższą propozycję przedstawił Rembud. Oferty wszystkich

firm zawierają 60-miesięczny okres gwarancji.

Budowa drogi rowerowej

W drugim przetargu na budowę drogi rowerowej wzdłuż DK79 wpłynęło aż 8 ofert. Oto ich zestawienie:

- General Development Sp. z o.o. – **838 345,57 zł**
- P.U.H. „DOMAX” Arkadiusz Mika – **929 880,00 zł**
- EUROVIA POLSKA SA – **1 005 788,52 zł**
- P.U.P. „ROL-BUD” Sp. J. Pastor Kazimierz – **1 070 000,00 zł**
- PUHT WIKOS FRESH Michał Strzelec – **1 197 310,91 zł**
- Konsorcjum: Opitek Sp. z o.o. oraz Usługi Transportowe Opitek Henryk – **1 285 350,00 zł**
- GAMA Sp. z o.o. – **1 660 500,00 zł**
- Rembud Trzebinia Sp. z o.o. – **1 836 021,00 zł**

Najtańszą ofertę złożyła firma General Development, a najdroższą propozycję przedstawił Rembud.

Teraz miasto przeanalizuje oferty i zdecyduje, który wykonawca zajmie się realizacją poszczególnych zadań. (iw)

OGŁOSZENIE



ENDOKRYNOLOG-DIABETOLOG DLA DZIECI

Leczone choroby:
Nadczynność tarczycy Niedoczynność tarczycy Przedwczesne i opóźnione dojrzewanie płciowe Niskorosłość Nadmierny wzrost Zaburzenia miesiączkowania Choroby nadnerczy Zaburzenia lipidowe Otyłość

REJESTRACJA:
+48 32 445 70 16
+48 511 077 897

UL.NADBRCZEŹNA 12, JAWORZNO
UL.MATEJKI 4, JAWORZNO

WWW.MARMEDICAM.PL



OGŁOSZENIE



Polski węgiel dla Ciebie

Najniższe ceny węgla w roku !

Więcej informacji na pkw-sa.pl



Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1	tel. 997, 47 85-25-255
S T R A Ż P O Ż A R N A	
Komenda Miejska, ul. Krakowska 7	tel. 998, 47 851-08-00
S T R A Ż M I E J S K A	
Straż Miejska – Plac Górników 5	tel. 986, 32 618-16-18
P O G O T O W I A	
Numer alarmowy	tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28	tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33	tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2	tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34	tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7	tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22	tel. 32 61-81-890
U R Z Ę D Y	
Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala	tel. 32 618-15-00
strona internetowa:	www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5	tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274	tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b	tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9	tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5	tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28	tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS	tel. 22 560 16 00
Z D R O W I E	
Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28	tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11
M I E J S K I E I N S T Y T U C J E	
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17	tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna	tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzno, ul. Pocztowa 5	tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80	tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b	tel. 32 618-18-40
S P O Ł E C Z N E I N S T Y T U C J E	
Hospicjum, ul. Górnicznej 30, od 8.00 do 16.00	tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe	tel. 601-51-91-02
S P O T K A N I A A A	
Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbeego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.	

Śp. JAROMIN URSZULA zmarła 28-02-2025. Żyła lat 70. Pogrzeb odbył się 04-03 na cmentarzu CMENTARZ PARAFIALNY NA OSIEDLU STAŁYM.

Śp. GŁODEK Z DOMU MIROCHA STANISŁAWA zmarła 28-02-2025. Żyła lat 88. Pogrzeb odbył się 04-03 na cmentarzu KAPLICA CMENTARZA PARAFIALNEGO W BYCZYNIE.

Śp. STASZKO Z DOMU ZORYCHTA WIEŚŁAWA zmarła 28-02-2025. Żyła lat 71. Pogrzeb odbył się 05-03 na cmentarzu CMENTARZ PECHNICKI.

Śp. WOJTAK Z DOMU OLIŃSKA MARIA zmarła 27-02-2025. Żyła lat 69. Pogrzeb odbył się 01-03 na cmentarzu CMENTARZ PECHNICKI.

Śp. STĘPIEŃ KRYSZYNA zmarła 27-02-2025. Żyła lat 91. Pogrzeb odbył się 03-03 na cmentarzu CMENTARZ PARAFIALNY ŁUBOWIEC.

Śp. MROCZKA Z DOMU GROMALA ANNA zmarła 27-02-2025. Żyła lat 85. Pogrzeb odbył się 01-03 na cmentarzu CMENTARZ KOMUNALNY WILKOSZYN.

Śp. BIELAS ZOFIA zmarła 27-02-2025. Żyła lat 72. Pogrzeb odbył się 04-03 na cmentarzu CMENTARZ PARAFIALNY NA OSIEDLU STAŁYM.

Śp. RUCIŃSKA Z DOMU RADKO ANNA zmarła 27-02-2025. Żyła lat 91. Pogrzeb odbył się 03-03 na cmentarzu KAPLICA CMENTARZA PARAFIALNEGO W BYCZYNIE.

Śp. NICPOŃ Z DOMU FOLGA HELENA zmarła 25-02-2025. Żyła lat 101. Pogrzeb odbył się 01-03 na cmentarzu CMENTARZ PECHNICKI.

Śp. BOMBA STANISŁAW zmarł 25-02-2025. Żył lat 72. Pogrzeb odbył się 28-02 na cmentarzu CMENTARZ PECHNICKI.

Śp. NOGA ANDRZEJ zmarł 25-02-2025. Żył lat 78. Pogrzeb odbył się 28-02 na cmentarzu CMENTARZ PECHNICKI.

Śp. JANKOWSKA ELŻBIETA zmarła 24-02-2025. Żyła lat 75. Pogrzeb odbył się 04-03 na cmentarzu CMENTARZ KOMUNALNY WILKOSZYN.

Śp. DORYNEK TADEUSZ zmarł 24-02-2025. Żył lat 80. Pogrzeb odbył się 27-02 na cmentarzu CMENTARZ KOMUNALNY WILKOSZYN.

OGŁOSZENIE



Jean Paul Friedrich Richter



Mirosława Matysik



A close-up photograph of a dense cluster of cosmos flowers. The flowers are in various stages of bloom, showing a variety of colors including bright yellow, soft pink, deep purple, and fiery orange. They have delicate, daisy-like petals with prominent yellow centers. The flowers are set against a dark, blurred background, and the overall image is framed by a thin red border.

OGŁOSZENIA

31/D/11

33/D/11

32/D/11

31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”,
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. **32 751-91-30**
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o.
<http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl>

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Weronika Palka, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Jan Ryszard Dąg, Artur Nowacki, Dariusz Janowski, Klaudia Sedlaczek-Hebda, Jerzy Nieużyła.

Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).

Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: WYBORCZA sp. z o.o., 03-230 Warszawa, ul. Daniszewska 27

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

Bury zapowiada nowości

Browar Bury w Jaworznie ma już ugruntowaną pozycję. O planach na przyszłość rozmawiamy z Robertem Burym, właścicielem browaru w Jaworznie.

Panie Robercie, jak powstał Browar Bury? Skąd wziął się pomysł na stworzenie własnego browaru?

Robert Bury: Browar Bury to tak naprawdę owoc mojej wieloletniej pasji, która zaczęła się w domowej kuchni. Od kilkunastu lat warzyłem piwo jako piwowar domowy – eksperymentowałem z recepturami, bawiłem się smakami, uczyłem się rzemiosła od podstaw. Z czasem zaczęło mi brakować większej skali, chciałem przenieść to, co robiłem w domu, na wyższy poziom. Pomysł kiełkował przez kilka lat, ale dopiero w 2019 roku udało się go zrealizować. Jaworzno, moje miasto, wydawało się idealnym miejscem – z jednej strony mamy tu silne tradycje przemysłowe, z drugiej to region, gdzie piwo kraftowe zaczęło zdobywać coraz więcej zwolenników. Chciałem stworzyć coś lokalnego, ale z ambicją sięgania dalej.

Dlaczego akurat browar? Co Pana do tego skłoniło?

Robert Bury: Piwo to dla mnie coś więcej niż napój – to sztuka, pasja i sposób na łączenie ludzi. Jako przedsiębiorca zawsze szukałem projektów, w które mogę włożyć serce, a nie tylko ka-



Robert Bury, założyciel i właściciel Browaru Bury

pitał. Warzenie piwa w domu dawało mi ogromną satysfakcję, ale też pokazało, że mogę stworzyć coś, co innym smakuje i sprawia radość. Zauważyłem, że w Polsce scena piw rzemieślniczych dynamicznie się rozwija, ale wciąż jest miejsce na nowe inicjatywy – szczególnie takie, które łączą lokalność z wysoką jakością. Poza tym, powiedzmy sobie szczerze, kto nie chciałby zamienić hobby w pracę? [śmiech] Dla mnie Browar Bury to spełnienie marzenia i sposób na pozostawienie po sobie czegoś trwałego.

Jak wyglądały początki? Budowa browaru to przecież spore wyzwanie.

Robert Bury: To prawda, początki nie były łatwe. Sam budynek w Jaworznie to duża inwestycja – nowoczesna, kilkupiętrowa konstrukcja, któ-

ra musiała pomieścić wszystko, od warzelni po magazyn. Kluczowe było dla mnie za-inwestowanie w sprzęt wysokiej klasy. Nasza warzelnia ma pojemność 26 hektolitrow – to ponad 2000 kilogramów – cztery naczynia: kadz zacierna, warzelna, filtracyjna i whirlpool. Do tego 17 tanków fermentacyjno-leżakowych – 15 po 4000 litrów i 2 po 2000 litrów. To spore liczby, ale zależało mi na tym, żeby od początku mieć solidne podstawy. Chciałem, żeby brzcza, a potem piwo, powstawało w warunkach, które gwarantują higienę i jakość. Pierwsze miesiące to była głównie praca nad logistyką, dopracowaniem receptur i budowaniem zespołu – Mateusz Matyaszek i Marcin Strzelczyk dołączyli do mnie, wnosząc swoje doświadczenie, co bardzo ułatwiło start.

Jakie cele stawia Pan przed Browarem Bury?

Robert Bury: Cele mamy ambitne, ale realizujemy je krok po kroku. Przede wszystkim chcemy warzyć dobre piwo – takie, które ludzie będą pić z przyjemnością, niezależnie od tego, czy preferują klasyczne style, jak nasz Lager Premium – Desitka, czy bardziej nowofalowe propozycje, jak Hazy IPA.

Start w 2019 roku był obiecujący – na Konkursie Piw Rzemieślniczych Kraft Roku zdobyliśmy trzy medale: złoto za Witbier i Desitkę oraz brąz za Milk Stout. To pokazało, że idziemy w dobrym kierunku. Naszym celem jest łączenie tradycji z innowacją – stąd nowoczesny sprzęt i eksperymenty, jak Witbier z rumiankiem i miętą, który właśnie zdobył złoto, czy bezglutenowe piwo Yerba Ale.

Nasza obecność na rynku piwa rzemieślniczego nie ogranicza się jednak wyłącznie do warzenia – od wielu lat jesteśmy zapraszani na każdą edycję najbardziej prestiżowego festiwalu piwa w Polsce, czyli Warszawskiego Festiwalu Piwa. Można nas także spotkać na wielu innych festiwalach piwnych w całym kraju, gdzie prezentujemy nasze nowości i klasyczne smaki.

Co więcej, stworzyliśmy własne laboratorium, w którym opracowujemy i namnażamy unikalne szczepy drożdży. Dzięki temu mamy pełną kontrolę nad jakością piwa i całym procesem jego produkcji. To także otwiera przed nami nowe możliwości – pozwala na eksperymentowanie z nowymi smakami i stylami, które wcześniej były dla nas trudniej dostępne.

Dzięki tym działaniom Browar Bury to nie tylko tradycja i rzemiosło, ale także innowacja i pasja do odkrywania nowych piwnych horyzontów.

A co z nowymi planami? Słyszałam, że po ugruntowaniu pozycji browaru rzemieślniczego chce Pan ruszyć z czymś specjalnym dla Jaworzna.

Robert Bury: Zgadza się! Teraz, kiedy mamy solidną pozycję jako browar rzemieślniczy, chcemy pójść o krok dalej i stworzyć piwo lokalne, specjalnie dla mieszkańców Jaworzna i okolic. Jako lokalny patriota czuję, że Jaworzno zasługuje na swoje własne piwo – coś, co będzie nas wyróżniać, co mieszkańcy będą mogli zabrać na przykład w odwiedziny do rodziny

albo za granicę i powiedzieć: „Patrzcie, to jest nasze, jaworznickie!”. To ma być piwo, którym można się pochwalić, a jednocześnie które będzie smakowało tutejszym ludziom.

Planujemy zapytać naszych klientów za pośrednictwem mediów społecznościowych, jaki smak i charakter powinno mieć to piwo. Czy ma być lekkie i orzeźwiające, czy może bardziej treściwe, z lokalnym akcentem? Chcemy, żeby to była wspólna inicjatywa z mieszkańcami – niech oni zdecydują, co im pasuje. Mogę zapewnić, że jakość będzie doskonała, jak w przypadku wszystkich naszych piw – nowoczesny sprzęt i doświadczenie zespołu to gwarantują. Co ważne, to piwo będzie dostępne tylko w okolicach Jaworzna – nie planujemy szerszej dystrybucji, bo to ma być nasz lokalny skarb.

Co dla Pana osobiście oznacza ten browar?

Robert Bury: To spełnienie pasji, ale też wyzwanie. Codziennie głowią, jak ulepszyć recepturę, jak dotrzeć do ludzi, jak sprawić, żeby piwo z Jaworzna było czymś, z czego jesteśmy dumni. Browar Bury to kawałek mnie – od nazwy po każdy litr, który trafia do tanków. Chcę, żeby to było miejsce, które łączy ludzi – tych, którzy je robią, i tych, którzy je piją. A teraz, z tym lokalnym piwem, chcę jeszcze mocniej zakorzenić się w Jaworznie i dać mieszkańcom coś, co będzie ich dumą. Jeśli uda nam się to osiągnąć, to będę wiedział, że warto było.

Zabawa karnawałowa dla seniorów

Jaworzniccy seniorzy ponownie w akcji. Tym razem balowano i choć nie do białego rana to i tak zabawa była wyśmienita. Organizator MCKiS zaprosił na to mile wydarzenie w tłusty czwartek 27 lutego. Dział się w hali organizatora.

Seniorzy potraktowali sprawę poważnie, ubrali się elegancko, a niektórzy pokusili się o oryginalne karnawałowe przebrania. Wyobraźnia seniorów działa bez zarzutu. Pani Danuta pojawiła się w pięknej zielonej sukience, stylizowanej na lata 20. Pannie z grupy rowerowej Niepokonani Jaworzno zaprezentowały się w strojach bardzo oryginalnych – była więc czarownica, diablica i na dokładkę „taka dama”. Jak podsumował radośnie pewien pan „wiedzmy atakują”. Ba-



Cóż to były za przebrania!

wiono się do muzyki różnorodnej, o której można rzecz bez ogródek, że była do tań-

ca i pod nóżkę. DJ Artur się postarał, a seniorzy nie dali się dwa razy na parkiet za-

praszać. – Tu jest taka ekipa – mówi DJ Artur – że oni się zawsze super bawią, to jed-

na z najlepszych imprez, która odbywa się dla seniorów. Za każdym razem jest komplet, bawią się przy wszystkim, przy latach 80, troszeczkę muzyki nowoczesnej.

Oczywista każdy z seniorów ma ulubione tańce, takie które mu świetnie wychodzą, choć z pewnością niektórzy brylują też w wymyślaniu własnych, oryginalnych tanecznych układów. Pani Danuta lubi tańczyć wszystko, pani Irenie najlepiej wychodzi tango, uwielbia to, to taki taniec dostojny. Pani Iwona lubi tańce raczej szybkie, podobnie pan Marian, który mówi, że to dlatego, bo „jest kapany w gorącej wodzie”. Pani Małgorzacie najlepiej wychodzą tańce spontaniczne, „które wychodzą wszystkim, co komu w duszy gra”, pani Bożena lubi tańce latynoskie.

Seniorzy pewnie oddają się zabawom tanecznym nie od dzisiaj, tak więc nie od rzeczy było zapytać o świetne miejsca do balowania w dawnym Jaworznie, takie, co to już niestety zamknięto, ale w niepa-mięć nie poszły. Seniorzy wspominali Zacisze, Cech, gdzie bawiono się do rana, a tańczono tanga i walcę, dobrze bawiono się też na Kantym, tam była znana jaworznicka dyskoteka, pan Stanisław pamięta lokal o nazwie „Biel cynkowa” na Niedzieliskach. Nie musimy dodawać, że bawiono się doskonale, a wszyscy byli w świetnych nastrojach. Skoro jak się uważa taniec budzi „drzemiacą moc i duszę”, to wszystko staje się jasne, tacy tańczący seniorzy górą!

w **2016** roku powstała odpowiedzialna za Izerę spółka ElectroMobility Poland

Z perspektywy: 3 lata po „wypuszczeniu pierwszej Izery”

Jakość i kompetencje każdej władzy, w głównej mierze, charakteryzuje sposób komunikacji publicznej. Szczególne istotne jest to w systemach demokratycznych. Gdzie, wydawać by się mogło, transparentność i rzetelność przekazywanej informacji powinna być nadrzędną wartością – kluczową w sprawowaniu władzy. I nie chodzi wcale o informację, do której nie powinniśmy mieć dostępu, ale o tę, która nam się po prostu należy.

Informację podaną w sposób zwiezły, merytoryczny i wyczerpujący. Bez zbędnych składników autopromocji, często używanych w sposób nieuprawniony, czy wręcz kłamliwy. Władza często bowiem wykorzystuje naszą naiwność i krótką pamięć. Rzadko interesują nas wcześniejsze wypowiedzi, a zwłaszcza treść, charakter i sposób przekazu. Jeszcze szybciej zapominamy, ślepo wierząc w przekaz medialny władzy. Ma to niestety istotny wpływ na jakość sprawowanej władzy, a także na jakość życia mieszkańców.

Temat JOG i Izery jest najlepszym przykładem stworzonej iluzji i propagandowej promocji władzy ponad wszystko. Często graniczącym wprost z kłamstwem na wielu poziomach przekazu medialnego. W dalszym ciągu powinniśmy pamiętać, co nam obiecywano, a jaki jest stan faktyczny. Jak nam przedstawiano sam proces powstawania JOG-u i argumentowano sens wycinki lasu. Wciąż pamiętać powinniśmy, jaką wizję dobrobytu kreślił prezydent. Jak podkreślał, jaki to wkład włożył w prace nad ustawą „Lex Izera”. Na pytania o zapewnienie dostaw najważniejszych nośników energii, w odpowiedzi był śmiech, dyskredytacja pytających i argumentacja pozbawiona jakichkolwiek podstaw merytorycznych. Choćby ta o bliskości elektrowni jako źródła podłączenia energii elektrycznej.

Argumentacji na temat samej ustawy nie warto już przytaczać. Była to wizja nierealnych obietnic inwestorów high-tech „czekających w kolejkach”, skrojona tylko i wy-

łącznie na polityczny użytek konkretnej partii.

Lata mijają, kurz medialny i wyborczy opadł, pozostała szara rzeczywistość. Dość szybko przypomniano sobie o kanalizacji, dostawach wody i komunikacji. To było proste do zaranżowania poprzez kartonowe czeki w postaci promes BGK. W trzecią rocznicę „opuszczenia pierwszej Izery” z taśm montażowych przypomniano sobie o dostawach energii elektrycznej i konieczności budowy przyłącza. Prezydent Jaworzna musiał więc złożyć wniosek o zgodę do Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Podczas posiedzenia komisji rozpatrującej wniosek prezydenta, okazało się, jak wielkim buble m prawny jest dziecko prezydenta, ustawa „Lex Izera”. Wszyscy w parlamencie mówią o tym zgodnym głosem. Tak naprawdę, komisja, wydając pozytywną opinię, musiała złamać prawo. Budowa przyłącza energetycznego nie wpisuje się w gałęzie przemysłu, dla których w myśl ustawy dozwolona jest zmiana własności gruntu. Powstał więc niebezpieczny kompromis, gdyż mówi się otwarcie o konieczności zmiany zapisów ustawy. Niebezpieczny, gdyż możemy mieć uzasadnione obawy w postaci „Dajcie mi człowieka, a paragraf się znajdzie”.

Nie dodaje to także wiarygodności w oczach poważnych inwestorów. Może je także nadwyrężyć ostatnie aresztowanie Józefa K. – twarzy wycinki lasów pod JOG i iluzoryczną fabrykę Izery. Który, pewnie całkiem przypadkowo, po zamianie gruntów awansował na najwyższe stanowisko w Lasach Państwowych. Czyżby JOG to polityczny deal?

Każdy, kto obejrzał zapis posiedzenia komisji, może mieć wątpliwości. Czy w zamian obiecywanych dziesiątek tysięcy miejsc pracy, mikroprocesorów, przemysłu zbrojeniowego, lotniczego czy elektromobility... nie powstaną magazyny centrów logistycznych lub lądowe farmy fotowoltaiczne?

O tym dowiemy się dopiero za kilka lat, gdy zdążymy już zapomnieć o płomiennych obietnicach. Tauron Dystrybucja planuje bowiem zakończenie rozbudowy sieci dopiero w 2027 roku, czyli 6 lat po uchwaleniu sławnej już „Lex Izera”.

Artur Nowacki

Zdarzyło się w Jaworznie. Historie prawdziwe

Przekręt „na babcię”

Ostatnio w naszej miejskiej prasie wiele jest artykułów o próbach oszukania seniorów rozmaitymi metodami, a to „na wnuczkę”, to „na policjanta”, to „na pracownika banku”. Niestety, wiele z nich nie kończy się dobrze i starsi ludzie tracą niejednokrotnie oszczędności swojego życia. Bardzo to smutne, tym bardziej, że mimo iż coraz częściej nagłaśnia się takie historie, znajdują się osoby, które nie uczą się na cudzych błędach. Ale jeśli postawić na szali uczucia i emocje kontra zdrowy rozsądek, w bardzo wielu przypadkach ten drugi nie ma szans dojść do głosu. I właśnie napisał do mnie Bartosz, bo razem z kolegą wymyślił i zrealizował podstęp, który trzeba byłoby nazwać... „przekręt na babcię”. Nie jestem pewna, czy ta metoda jest godna polecenia, ja w każdym razie się uśmiałam.

„Moja babcia mieszka sama. Nie dlatego, że ma wredną rodzinę i nikt nie miałby ochoty się staruszką zająć, ale po pierwsze: to jej decyzja, bo babcia bardzo ceni sobie niezależność, a po drugie – żadna z niej staruszka. Zbliży się co prawda do siedemdziesiątki, do czego się nie przyznaje i czemu uparcie zaprzecza stylem ubierania i życia. Biega regularnie z kijkami, włóczy się z koleżankami po knajpach, jest na każdej miejskiej zabawie, surfuje w Internecie, udziela się w social mediach. Naprawdę jest w świetnej kondycji, fizycznej i psychicznej, więc jakby nie ma zmartwienia, jest jednak jedno ale: babunia (zabiłaby mnie za to słowo) często daje się naciąć różnej maści oszustom. Kupiła na prezentacji „cudowną samoleczącą kołdrę”, filtr do wody od domokrażcy, podpisała umowę z szemranym dostawcą prądu, wykupiła wyjątkowo atrakcyjną wycieczkę, która nigdy się nie odbyła. Tata za każdym razem się wściekał jak diabli, ale jeśli dowiedział się o kolejnym złotym interesie swojej mamy, zanim upłynął termin rezygnacji, biegał i odkręcał, a potem tłukł jej do głowy czego, gdzie i dlaczego ma nie kupować. I wydaje się, że poskutkowało, „staruszka” dawno już nie dała się w nic wkręcić, przeciwnie – na prezentacje owszem, chodzi, zje i wypije co tam dają, posłucha i wraca do domu. Ale rodzicom mimo to jedno nie dawało spokoju: co będzie, gdy ktoś do babci zadzwoni z „metodą na wnuczkę”? Oczywiście wiele razy ją na to uczulali, były rozmowy i konkretne przykłady za każdym razem jak w naszej prasie ukazał się artykuł o kolejnym oszukanym seniorze. Babcia się tylko z tego śmiała, twierdząc, że nie jest taka głupia, ale przy ostatniej „prelekcji” taty już się obraziła na amen. Wpadłem wtedy na cwany pomysł i postanowiłem babcię sprawdzić. Trochę się wahalem, bo już z góry było mi jej żal, ale kiedy powiedziałem o swoim pomysle kumplowi, on mnie bardzo poparł i nawet zaangażował się w sprawę. Że niby cel

uświęca środki. Wybraliśmy odpowiedni dzień oraz porę i kolega zadzwonił do babci, na „głośnym”, żebym mógł wszystko słyszeć. Podając się za policjanta oznajmił, że właśnie rozjechałem na pasach ciężarną kobietę, dwójkę małych dzieci i inwalidę na wózku. Trochę przedramatyzował, ale chęci miał dobre i tu pierwszy dzwonek: jakoś się to babci nie wydało podejrzanym. Przeciwnie, bardzo się zdenerwowała i zaczęła dopytywać o szczegóły. Tu kolega uprzedził babcię, że zaraz zadzwoni do niej prokurator i się rozłączył. Odczekaliśmy chwilę i on nawet nie zmieniając głosu udał „prokuratora”. Poinformował ją, że właśnie zarobiłem dożywocie, ale jest pewne wyjście z sytuacji, o czym powiem jej już osobiście. Babcia była tak przerażona, że o mało nie zrezygnowałem z eksperymentu, ale kolega natychmiast zaczął odgrywać mnie i z wielkim płaczem poprosił babcię o pięćdziesiąt tysięcy w gotówce na łapówki dla prokuratora i policjanta. Tyle nie miała, ale obiecała, że do dwóch godzin jest w stanie zebrać połowę, na co „prokurator” ostatecznie się zgodził. Babcia dostała wytyczne gdzie ma zostawić reklamówkę z pieniędzmi i o której dokładnie godzinie, po czym o odpowiedniej porze zaczęliśmy się z kumplem w pobliżu tego miejsca. Jeszcze liczyłem na to, że babcia się ogarnie i zadzwoni do mnie żeby sprawdzić co jest grane, ale nie, przyszła punktualnie, dzierżąc pod pachą siatkę z Biedronki. Rozejrzała się i włożyła ją do wskazanego przez nas kosza na śmieci. To był moment, w którym się ujawniliśmy. Zanim babcia zajarzyła, że to był fejk, zrobił się istny cyrk: najpierw się ucieszyła że mnie widzi, potem zaczęła płakać, a potem się wściekla i zaczęła walić z pięści na zmianę mnie i kumpla. Ale nie szkodzi, uznaliśmy to za „koszty operacyjne” warte całej akcji, bo okazała się skuteczna, o czym przekonałem się niedawno. Wspomnę jeszcze tylko, że babcia na jakiś czas przestała się do mnie odzywać, ale jak przetrwała całą sprawę, sama do mnie zadzwoniła i zaprosiła na ciasto. Razem żeśmy się pośmiali, a ona nie mogła wyjść z podziwu nad własną głupotą, choćby dlatego, że ja nie mam ani auta, ani prawka, a gdybym miał kogoś przejechać, to tylko rowerem. Ale to jedynie dowód, jak można komuś pograć na uczuciach i sprawić, że kompletnie przestanie myśleć. Tak czy inaczej dziś wiem, że to uchroniło babcię przed prawdziwymi oszustami, gdy zadzwoniła do mnie chichocząc, że już drugi raz nie da mi się na coś takiego nabrać. A ja nawet nie próbowałem, jakiś inny „wnuczek” faktycznie do niej zadzwonił, a babcia myśląc, że to ja, wypaliła: „dobrze ci tak debilu, a niechby ci nawet dali krzesło elektryczne”.

Grażka

OGŁOSZENIE

Biura Radnego Michała Kirkera

DYŻUR Przewodniczącego Rady Miejskiej
Urząd Miejski, ul. Grunwaldzka 33
każdy poniedziałek 13.00 - 15.00

DYŻUR Radnego Rady Miejskiej
Kirker Tower, ul. Grunwaldzka 83
każdy poniedziałek 15.30 - 18.00

Tel. 534-322-427

UZDROWICIEL Z FILIPIN
Reynaldo **LITAWEN**

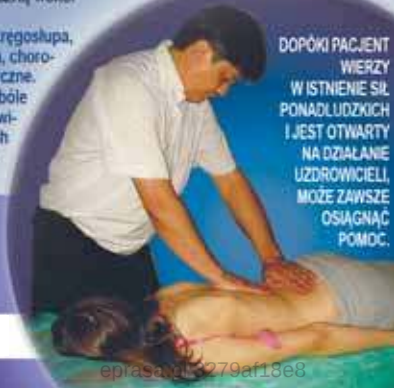
REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenie Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: najcięższych chorób, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miazdach, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, cystach, chorobach kobiecych i innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska – po trzech wizytach u uzdrowiciela – zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janina z Katowic – po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Reynaldo LITAWEN przyjmuje:
10 marca – KRAKÓW, 11 marca – JAWORZNO I WADOWICE
12 marca – OLKUSZ I OŚWIĘCIM
tel. 503 613 852, 660 399 002, 784 609 208

Zachowujemy wszelkie środki ochrony przeciwwirusowej (maseczki oraz dezynfekcja po każdym pacjencie).



Z szafy prokuratora



Wypadek?

– Dbał tylko o siebie – tak o oskarżonym powiedziała siostra zamordowanej Małgorzaty S. Z kolei Ryszard S. zaprzeczył, że to on zabił swoją żonę. – 33-letni mężczyzna wrzucił do jeziora swoją nieprzytomną żonę. Kobieta utopiła się. Kiedy stanął przed sądem, nie przyznał się do winy. Nie chciał w ogóle nic mówić.

Ciało Małgorzaty S. obok mostu nad jeziorem zauważył dzień po zabójstwie wujek. Wyciągnął je z wody razem z mamą Gosi. Nie chciała wierzyć, że jej córka nie żyje. Krzyczała i prosiła, aby ją reanimować. Oboje poszukiwali Małgorzaty po informacji męża, że wyszła z domu i zaginęła.

Oczywiście, zarzut o popełnienie morderstwa policja skierowała do Ryszarda S. Tuż po zatrzymaniu, przyznał się do wrzucenia swojej żony do jeziora. Twierdził, że stracił zdolność oceny sytuacji, bo był bardzo wzburzony. Opowiedział prowadzącym dochodzenie, co stało się feralnego dnia. Wszystko zaczęło się od wizyty w kinie. Przed seansem wypili po butelce coli. Żona skarżyła się, że napój ma dziwny smak. Potem poczuła się tak niedobrze, że musieli wyjść z kina w połowie seansu. Podobno wymiotowała przez całą drogę do domu, ale nie chciała skorzystać z pomocy le-

karskiej. Stwierdziła, że przebywanie na świeżym powietrzu dobrze jej zrobi. Dlatego, gdy wrócili do domu i Małgorzata założyła czyste ubranie, postanowili pójść nad jezioro. Gdy wracali do samochodu, między małżonkami wywiązała się – jak to potem określił Ryszard S. „mała dyskusja”. Miała ona związek z romansem Ryszarda z koleżanką z banku, sprzed kilku lat. Gdy wszystko się wydało, Małgorzata twardo obstawała przy rozwodzie i kazała mężowi opuścić dom. Wrócił po tygodniu. Przepraszał i przyrzekał. Aby udokumentować wolę ostatecznego zerwania z kochanką, zwolnił się z banku i zajął doradztwem inwestycyjnym. Dodatkowo prowadził również szkołę nauki jazdy. Dla, jak się to popularnie określa „dobra dziecka”, małżonkowie postanowili pozostać razem.

– Chwyliła mnie za rękę, pochnęła. Ja się zamachnąłem, chciała się zasłonić, wtedy się przewróciła. Coś było też, z tymi, z kluczykami... uderzyłem ją chyba w głowę, drugą ręką chwyciłem ją za szyję. Nie pamiętam szczegółów, byłem strasznie zdenerwowany. Nie chciałem jej zabijać. To była przecież zwykła małżeńska sprzeczka – tak relacjonował zaraz po zatrzymaniu, to co zaszło między nim a żoną, Ryszard S. – Gdy zobaczyłem krew na jej skroni, jak przestała oddychać i reagować na moje krzyki, spanikowałem. Myślałem, że żona nie żyje. Zaciągnąłem ją w zarośla i wrzuciłem do wody. Stenogram jego wyjaśnień, co kilka zdań, przerywał zapis protokolanta: „podejrzanym płacze, nie można go uspokoić”.

Przed sądem Ryszard S. miał już suche oczy i nie histeryzował. Potwierdził tylko po części prawdziwość swoich wyjaśnień. Zgadzał się z tą wersją wydarzeń tylko do momentu uderzenia żony kluczykami i duszenia. – Dalej nie podtrzymuję – stwierdził. Po chwili dodał, że o historii zamordowania żony mówił pod przymusem. – Policjanci znęcali się nade mną psychicznie i fizycznie. Wykorzystali moje załamanie nerwowe. Prawie siłą wymusili na mnie taki obraz zdarzeń. Sąd cierpliwie przysłuchiwał się wywodom oskarżonego. Wreszcie w pewnym momencie sędziowie nie wytrzymali. – Kłopot w tym, że odczytano oskarżonemu protokół z przesłuchania z panią prokurator, nie z policją. I nie wierzę, że pani prokurator cokolwiek na oskarżonym wymuszała – zauważył sędzia przewodniczący składowi sędziowskiemu.

Po oskarżonym zeznawała młodsza siostra zamordowanej. – Siostra ciągle była sama, Ryśka ciągle nie było w domu. Najpierw do nocy pracował w banku. Aż się wydało, że ma kochankę. Później zajął się nauką jazdy i też żadnego pożytku z niego nie było – powiedziała. – Powinna lepiej o sobie zadbać. Coś sobie czasem kupić, do fryzjera pójść, a nie tylko zajmować się domem. On o siebie zadbać umiał. Kupował sobie drogie garnitury od Bossa, ciągle nowe koszule. Standard życia siostry był upokarzająco niski. On bardziej dbał o swoje samochody i ciuchy niż o żonę i dziecko.

Po wysłuchaniu świadków sąd skazał Ryszarda S. na karę 10 lat pozbawienia wolności.

Pitawal

PRZYRODA WOKÓŁ NAS
Piotr Grzegorzek

Obrazki znad Białej Przemszy

Niedawno uparłem się na poznanie meandrującej Białej Przemszy na obszarze znajdującym się na wschód od drogi Szczakowa – Sosnowiec. Pierwszy rekonesans miał miejsce w sobotę 8 lutego. Wówczas przeszliśmy się prawym brzegiem rzeki na odcinku od zachodniego skraju Śródleśnych Łąk w Starych Maczkach po Burki w Sławkowie. W środę 12 lutego powstał film. Wówczas szliśmy w górę prawego brzegu od Kładki nad Białą Przemszą po skraj wspomnianych łąk. Tedy podczas zapowiadanej ostatnio wycieczki na sobotę 22 lutego przeszliśmy się w górę lewego brzegu Białej Przemszy po wspomniane łąki, aby potem powrócić do Starych Maczek borem porastającym północną krawędź byłej piaskowni. Precyzyjny przebieg granicy jest trudny do uchwycenia w terenie. Generalnie wszystko na północ i wschód od tutejszego ujęcia wody powierzchniowej to Jaworzno.

Nad rzeką

Na przemierzonym odcinku rzeki znajdują się trzy spore meandry skierowane szczytami ku Maczkom. W tym momencie warto przytoczyć trywialną definicję meandra. Podręcznikowe łatwo sobie znajdziecie tu i ówdzie. Owóż pejoratywnie rzecz biorąc meandry to ślad, który pozostawiłby po sobie człowiek



Turzyce prosowate

W borze

Na południe od rzeki znajduje się spore wzniesienie. Stok północny góruje nad lewym brzegiem rzeki. Stok południowy jest krawędzią byłej piaskowni. Tutaj w drzewostanie dominują sosny zwyczajne. Pomiedzy nimi pojawiają się pojedyncze brzozy brodawkowate, topole osiki oraz robinie akacjowe. Ta ostatnia większe płaty tworzy przy zachodnim skraju tego lasu. Z kolei osika w większej ilości pojawia się w okolicy ujęcia wody. Trafił się buk pospolity. Wśród dominujących sosen pojawiają się drzewa bardzo sterane życiem, a przez to podnoszące malowniczość okolicy. Niżej w drzewostanie od strony rzeki w lesie pojawia się pewna ilość krzewów oraz traw. Wyżej oraz przy południowym stoku pomiędzy drzewami brak roślin runa. Nawet mchów i porostów jest niewiele. Praktycznie nie ma mowy o zwartych polaciach cze-



Biała Przemsza

w stanie wskazującym na ratowanie budżetu państwa, kiedy usiłuje utrzymać prosty kierunek marszu. Pewnym paradoksem jest to, że w terenie można je przeoczyć. Widać je dopiero zerkając na ten teren z góry. Pomimo utraty dwu ważnych dopływów Biała Przemsza jest zasobna w wodę. Ta jest obecnie przeźroczysta. Dzięki czemu dobrze widać jej piaszczyste dno. W paru miejscach rzeczny koryta znajdują się grupy wysp. Pomiedzy nimi pojawiają się wąskie koryta znane jako roztoki. W przybrzeżnych drzewostanach dominują olsze czarne oraz czeremchy zwyczajne. Na jednej z olsz czarnych pojawiło się malownicze skupisko chrobotka o kieliszkowatych podęczach. Pewną domieszkę stanowią brzozy brodawkowate i dęby szypułkowe. Trafił się rozłożysty głóg. Tutaj sporadycznie przenikają sosny zwyczajne. Wiele drzew jest sponiewieranych przez dziki oraz bobry. Są ślady aktywności dzięciołów. Na otwartych przestrzeniach pojawia się sporo trzcinny pospolitej oraz kęp turzycy prosowatej. One zdecydowanie podnoszą malowniczość tutejszych zbiorowisk roślinnych. Tego dnia malowniczość okolicy podnosiły płaty śniegu

gokolwiek. Na glebie pojawiają się pojedyncze płaty rokitnika pospolitego. Szczególnie wyróżniła się samotna kępa widłozębu kędzierzawego.



Sponiewierana sosna zwyczajna

go. Na jednej z robinii akacjowej trafił się spory płat szarej, rozpostartej kilkoma płatkami tarczownicy bruzkowanej. Na osice pojawiła się samotna rozetka złotorostu ściennego. Korę tego drzewa pokrywają liczne czarne pryszcze grzyba o niemożliwej do określenia przynależności systematycznej.

PS Piąta tegoroczna wycieczka odbędzie się w sobotę 8 marca. Tradycyjnie spotykamy się do godziny 9.00 w Chrzanowie przy Muzeum i wybieramy kierunek oraz cel wypadu.

Wyłudził od kobiety ponad 70 tysięcy złotych

Wywiadowcy z komendy w Jaworznie zatrzymali 56-letniego mężczyznę, który wyłudził od 78-letniej kobiety ponad 70 tysięcy złotych, podając się za funkcjonariusza policji. Dzięki wspólnym działaniom jaworznickich stróżów prawa oraz policjantów z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, oszust wpadł na gorącym uczynku, a pieniądze wróciły do właścicielki.

78-letnia mieszkanka Jaworzna odebrała telefon od mężczyzny podającego się za policjanta. Ten przekazał słuchawkę rzekomemu „advokatowi”, który poinformował kobietę o tym, że jej zięć spowodował wypadek i aby uniknąć konsekwencji, potrzebna jest natychmiastowa wpłata „kaucji”. Zdezorientowana seniorka, przekonana, że pomaga córce, spakowała do dwóch reklamówek 55 tysięcy złotych i 5000 dolarów. Wkrótce przed blokiem pojawił się mężczyzna, który podając się za adwokata, odebrał od kobiety pieniądze i odjechał.

W tym samym czasie kryminalni z katowickiej komendy wojewódzkiej uzyskali informację, że na terenie Jaworzna może przebywać osoba zajmująca się odbieraniem pieniędzy od oszukanych seniorów. Wspólnie z policjantami z Jaworzna rozpoczęli

poszukiwania podejrzanego. Dyżurny jaworznickiej jednostki zadysponował do działań wszystkie dostępne patrole. Po krótkim czasie tzw. wywiadowcy namierzili i zatrzymali pojazd, którym poruszał się 56-latek. W samochodzie znaleziono reklamówki z gotówką, chwilę wcześniej odebraną od seniorki.

Zatrzymanie i zarzuty

Zatrzymany 56-letni mężczyzna trafił do policyjnej celi. Jak ustalono, działał w warunkach recydywy, dlatego usłyszy prokuratorski zarzut oszustwa z tzw. recydywą. Za to przestępstwo grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności. Dalsze czynności w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Jaworznie.

Jak nie dać się oszukać – ważne wskazówki

Służby mundurowe po raz kolejny apelują o ostrożność w kontaktach z nieznanymi i w sytuacjach, gdy ktoś telefonicznie prosi o pieniądze, rzekomo w imieniu policji lub członków rodziny. Poniżej kilka podstawowych zasad:

1. **Zachowaj zdrowy rozsądek** – jeśli rozmówca podaje się za krewnego proszącego o pilną pomoc finansową, nie działaj pochopnie.

2. **Zweryfikuj tożsamość** – skontaktuj się z członkiem rodziny, by potwierdzić, czy faktycznie potrzebuje pomocy.
3. **Nie ujawniaj informacji o swoich finansach** – nigdy nie mów przez telefon, ile masz pieniędzy w domu czy na koncie.
4. **Nie przekazuj gotówki obcym** – nie daj się nakłonić do przelewu, podpisywania dokumentów, zakładania kont w banku czy brania kredytu na cudze żądanie.
5. **Nie ulegaj presji** – oszuści często chcą wywołać wrażenie, że sprawa jest pilna i musisz działać „tu i teraz”.
6. **Poinformuj Policję** – w razie podejrzenia próby wyłudzenia zadzwoń pod numer 112 (pamiętając o rozłączeniu poprzedniej rozmowy) lub udaj się do najbliższej jednostki policji.

Pamiętaj!

Policja nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy i nie dzwoni z takimi żadaniami.

Funkcjonariusze nie informują telefonicznie o prowadzonych działaniach czy „akcjach policyjnych”. Jeśli słyszysz takie treści przez telefon, masz pewność, że rozmawiasz z oszustem.

eprasa.pl 3279af18e8

(iw)

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

GÓRA PIASKU

INFORMACJA

Inwestycje drogowe

Urząd Miejski w Jaworznie informuje o planowanych inwestycjach drogowych, które mają na celu poprawę komfortu mieszkańców oraz usprawnienie lokalnej komunikacji. Chodzi o remont ul. Jaworznickiej i budowę odcinka Obwodnicy Północnej w okolicach Góry Piasku.

Remont ul. Jaworznickiej w 2025 roku

Modernizacja ul. Jaworznickiej jest częścią większego projektu obejmującego przebudowę ul. Szczakowskiej i Nowoszczakowskiej. Prace rozpoczną się na przełomie III i IV kwartału 2025 roku, po zakończeniu kluczowych robót na ul. Szczakowskiej. Obszar ten charakteryzuje się dużym natężeniem ruchu, co dodatkowo podkreśla potrzebę realizacji inwestycji.

Zakres remontu ul.

Jaworznickiej obejmie:

- usunięcie istniejącej kostki brukowej,
- regulację włazów i wpustów,
- miejscowe naprawy krawężników,
- wykonanie nowych warstw asfaltowych na całej długości remontowanego odcinka.



Prace obejmą fragment od ul. Górnośląskiej do miejsca zakończenia obecnej nawierzchni z kostki brukowej. Harmonogram realizacji został dostosowany do obowiązującej organizacji ruchu oraz objazdów wynikających z budowy ronda i przebudowy ul. Nowoszczakowskiej.

Nowy odcinek Obwodnicy Północnej – trwają analizy

Drugim istotnym przedsięwzięciem jest budowa ostatniego odcinka Obwodnicy Północnej, który ma połączyć rejon Geosfery z ul. Jana III Sobieskiego. Urząd miejski zlecił opracowanie studium wariantowego, które pozwoli na określenie optymalnego przebiegu trasy, z uwzględnieniem uwarunkowań terenowych i społecznych.

Analizowane są różne warianty korytarza drogowego, które nie ingerują bezpośrednio w teren kamieniołomu Sadowa Góra.

Celem projektu jest:

- poprawa płynności ruchu i połączeń drogowych,
- dostosowanie do uwarunkowań środowiskowych,
- korzyści dla mieszkańców Góry Piasku i innych dzielnic.

Priorytetem jest zapewnienie odpowiedniej integracji nowej trasy z istniejącą infrastrukturą oraz spełnienie oczekiwań mieszkańców. Zanim zapadną ostateczne decyzje, niezbędne są szczegółowe analizy i konsultacje społeczne – podaje urząd. Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze obejmujące m.in. prognozy ruchu, analizę przekroju drogowego, ocenę wpływu inwestycji na środowisko oraz otoczenie.

AZ

CENTRUM

INFORMACJA

Toaleta ponownie otwarta

Miejski Zarząd Dróg i Mostów poinformował, od kiedy mieszkańcy będą mogli ponownie korzystać z toalety w centrum Jaworzna.

Jeśli w ostatnich tygodniach chciałeś skorzystać z publicznej toalety przy płaszczyce w Jaworznie, ale napotkałeś zamknięte drzwi, to mamy dobrą wiadomość. Po kilkutygodniowej przerwie znowu będzie ona dostępna dla mieszkańców i nie tylko. Jak informuje MZDiM od soboty, 1 marca toaleta przy parkingu rowerowym zostanie oficjalnie otwarta.

Zamknięcie toalety wzbudziło sporo emocji wśród mieszkańców. Skargi trafi-



ły do radnego Janusza Ciołczyka, który wystosował w tej sprawie interpelację. Jak wyjaśnia w niej – mieszkańcy wielokrotnie zgłaszali mu ten problem.

Bliska dostępność toalety jest istotna dla osób starszych oraz borykających

się z różnymi schorzeniami. Skoro obiekt powstał, to powinien działać i być dla mieszkańców dostępny.

MZDiM poinformował, że dzięki umowie z firmą sprzątającą, toaleta znów będzie otwarta od początku marca. (iw)

MIASTO

INFORMACJA

Miasto przystępuje do sporządzenia MPZP uzupełniającego tereny mieszkaniowo-usługowe

Gmina Miasta Jaworzna rozpoczyna prace nad sporządzeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego uzupełniającego tereny mieszkaniowo-usługowe. Plan obejmie siedem obszarów, w skład których wchodzi określone działki lub ich części.

Obszary objęte planem:

1. Działki nr 4891, 4897, 4898, 4900, 4901, 4902, 4906, 4907, 4908, 5300 (obr. 15c)
2. Działki nr 5008, 5009, 5010 (obr. 15c)

3. Działki nr 280, 281, 295, 296, 297, 298/2, 994 (obr. 15c)
4. Działki nr 751, 752 (obr. 15c)
5. Działki nr 3734, 3735, 3736, 3737, 3738, 3739 (obr. Byczyna)
6. Działka nr 6447 (obr. Byczyna)
7. Działka nr 5353 (obr. 1026)

Składanie wniosków

Zainteresowane osoby mogą składać wnioski do 18 marca 2025 r. Wniosek powinien zawierać:

- imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania lub siedziby,
- adres poczty elektronicznej, o ile wnioskodawca go posiada,
- informację o statusie praw-

nym nieruchomości (właściciel lub użytkownik wieczysty).

Formy składania wniosków:

- w formie papierowej – osobiście lub pocztą na adres: Urząd Miejski w Jaworznie, ul. Grunwaldzka 33, 43-600 Jaworzno,
- w formie elektronicznej – za pośrednictwem platformy ePUAP.

Dodatkowe informacje
Wszelkie pytania można kierować pod numer telefonu 32 6181621 w godzinach pracy urzędu.

Treść ogłoszenia oraz formularz wniosku dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Jaworznie: <https://bip.jaworzno.pl/m,20460,ogloszenie-o-przystapieniu.html>. AZ

MIASTO

INFORMACJA

MZNK prosi o usunięcie ozdób z kolumbariów na komunalnych cmentarzach

Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie przypomina o przestrzeganiu zasad ozdabiania kolumbariów na cmentarzach komunalnych Wilkoszyn oraz Szczakowa, prosząc jednocześnie o usunięcie obecnie znajdujących się tam ozdób.

Osoby organizujące pochówki w kolumbariach są informowane o zakazie:

- samowolnego zdejmowania płyt epitafijnych,
- montowania podstawek pod znicze i kwiaty na płycie oraz wokół niej.

Pomimo obowiązujących zasad, na wielu płytach nadal umieszczane są sztuczne kwiaty i stroiki. Takie ozdoby mogą stanowić zagrożenie. W sierpniu 2023 roku na cmentarzu w Szczakowej doszło do zapalenia się dekoracji na jednej z nisz ko-



lumbariów w wyniku kontaktu z płomieniem znicza.

Aby zapobiec podobnym zdarzeniom, po tym incydencie zamieszczono tabliczki przypominające o zakazie umieszczania ozdób na płytach epitafijnych. Niestety, zalecenia te nie są w pełni respektowane.

W najbliższym czasie do właścicieli nisz kolum-

bariów zostaną wysłane pisma wzywające do usunięcia ozdób w wyznaczonym terminie. Prosimy o zastosowanie się do tych wytycznych. W przypadku ich niezastosowania, ozdoby niespełniające wymogów zostaną usunięte przez pracowników cmentarza komunalnych.

AZ/fot. MZNK

OGŁOSZENIE

RAZEM możemy więcej...

PRZEKAŻ 1,5% PODATKU

www.fundacjarg.org.pl

KRS 0000270272

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym
RATOWNIK GÓRNICZY

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas
albo wyślij e-mail lub SMS

dzielnice@ct.jaworzno.pl

tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

OSIEDLE STAŁE

INFORMACJA

Powstaje nowy chodnik

Trwa budowa nowego chodnika zlokalizowanego przy ulicy Jaśminowej 27. Inwestycja powstaje w ramach Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego 2025.

Na Osiedlu Stałym rozpoczęła się budowa nowego chodnika wzdłuż bloku przy ulicy Jaśminowej 27. Projekt realizowany w ramach Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego 2025 zakładał kompleksowy remont miejskiego chodnika i został zgłoszony przez Elżbietę Krowiak.

W swoim wniosku, który zyskał duże poparcie mieszkańców i znalazł się wśród zwycięskich propozycji, wnioskodawczyni podkreślała zły stan techniczny dotychczasowego chodnika.



Mieszkańcy bloku zwracają uwagę, że nierówna nawierzchnia stanowiła zagrożenie dla pieszych.

Zakres prac obejmuje rozbiorę starych płyt betonowych oraz budowę nowego chodnika wraz z niezbędną infrastrukturą. Koszt reali-

zacji inwestycji to 29 790 zł.

Mieszkańcy cieszą się z modernizacji ich okolicy. Nowy chodnik nie tylko poprawi bezpieczeństwo, ale także ułatwi dojście do przystanku autobusowego Osiedle Stałe Kalinowa.

Weronika Palka

OTK

INFORMACJA

Nieczynna winda na ul. Chopina

Winda na ul. Chopina znowu nie działa z powodu awarii. Mieszkańcy muszą korzystać z alternatywnych dróg i przejść.

Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Jaworznie poinformował o awarii windy zlokalizowanej na ulicy Chopina. Dokładnie mowa o windzie, która cieszy się opinią niezwykle awaryjnej, a jednocześnie bardzo potrzebnej mieszkańcom. Na ten moment nie wiadomo, jak długo urządze-



nie pozostanie wyłączone z użytku ani co dokładnie przyczyniło się do usterki.

W związku z wystąpieniem awarii mieszkańcy

i osoby korzystające z windy proszeni są o wyrozumiałość oraz korzystanie z alternatywnych dróg i przejść. Dariusz Janowski

MIASTO

INFORMACJA

Zniszczona wiata przystankowa

Zniszczono wiatę przystanku autobusowego Niedzieliska. Zdjęcie zdewastowanego miejsca pojawiło się w mediach społecznościowych i wywołało oburzenie mieszkańców.

W Jaworznie doszło do kolejnego aktu wandalizmu. Tym razem zniszczona została wiata przystanku autobusowego Niedzieliska, znajdująca się przy nowym rondzie na ulicy Wachlowskiego. Zdjęcie zniszczonego przystanku pojawiło się we wtorek na profilu radnej Barbary Ziętek.

– Nigdy nie zrozumieję, dlaczego ktoś robi takie rzeczy? Czy wandalizm go bawi? – napisała w swoim poście.

Mieszkańcy zgodnie potępili tego typu zachowanie i podkreślają, że nic go nie usprawiedliwia. Nawet to, że wiata jest stara i tymczasowa, a nowa pojawi się po zakończeniu prac związanych z budową ronda i drogi.

– Skandaliczne zachowanie! – skomentował jeden z mieszkańców.

Pojawiły się również głosy, że osoby dopuszczające się takich czynów powinny samodzielnie pokrywać



Niedzieliska (fot. Barbara Ziętek)



koszty naprawy bądź wymiany zniszczonego mienia. Mieszkańcy zaproponowali także zwiększenie liczby kamer lub instalację fotopułpek. Dzięki nim może udało by się uchwycić sprawców.

– Pomimo 100 kamer monitorujących miasto, w dalszym ciągu wandyli czują się bezkarni. Mam nadzieję, że sprawca zostanie zidentyfikowany i pokryje koszty naprawy. Nie bądźmy obo-

jętni na takie akty wandalizmu – dodała radna.

To nie pierwsze takie zdarzenie w ostatnim czasie. W styczniu zniszczone zostały także inne wiaty, m.in. w Koźminie oraz na Osiedlu Stałym.

Policji udało się zatrzymać 36-latkę, który pod wpływem alkoholu zdemolował przystanek na Osiedlu Stałym. Za ten czyn grozi mu teraz do 5 lat więzienia.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE

HOSPICJUM to też ŻYCIE
PODARUJ

1,5% podatku

STOWARZYSZENIE HOSPICJUM HOMO HOMINI
im. św. Brata Alberta w Jaworznie

nr KRS: **000 000 8274**

OGŁOSZENIE

FUNDACJA ROZWOJU
PATRIA

PRZEKAŻ 1,5% dla naszej Fundacji
KRS: 000-028-84-50
NIE ZMARNUJ SWOJEGO

1,5 %

WESPRZYJ NASZE DZIAŁANIA

www.fundacja-patria.pl



MECHANIKA POJAZDOWA



NAPRAWA AGD



NAPRAWA RTV



REMONTOWO-BUDOWLANE



LPG



INNE USŁUGI

791 196 317

PRO-FAST
SERWIS AGD

NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY

ROMET **KEEWAY** **KYMCO** **Jurak**

JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEMOTO.EU

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne

ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44

DAREX
MEBLE

tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

Szafy, garderoby na wymiar

funkcjonalność i styl

MEBLOMAG

tel. 32 753 05 33

AKUMULATORY

SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA

JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH

BEK-POL

wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 11 m³
tel. 663 23 90 42, 693 791 793

SERWIS OPON

Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium

Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72;
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.

ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70

www.kamieniarstwo.jaworzno.pl

BEK-POL I

wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356

DANKAN

wywóz nieczystości ciekłych, beczka poj 10 i 16 m³
udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52

NAGROBKI

Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych

ART-COM

43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl

INTERNET ŚWIATŁOWODOWY 4K TELEFON

200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(w cenie podłączenia router)

Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?

Czy z tego powodu czujesz się
osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić
z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości,
czujesz niepokój, bezradność,
lęk, stres - zachowania,
które uniemożliwiają Ci
normalne funkcjonowanie?

Zadzwoń!
781 062 781, 781 316 781

LOKALNY PUNKT POMOCY
POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM
NA TERENIE MIASTA JAWORZNO,
UL. RZEMIEŚNICZA 7
sobota - 9:00-13:00

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI FUNDUSZ SPRAWIEDLIWOŚCI

FUNDACJA ROZWOJU "PATRIA"

Współfinansowane ze Środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości
eprasa.pl 3279a118e8

P.P.U.H. „Sowosz” sp. z o.o.

TARTAK

USŁUGI TARTACZNE

- Więźby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- **IMPREGNACJA**
- Schody młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59

www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl



INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669

49/d/11

DIETETYK

CENTRUM DIETETYCZNE AKTIV-DIET
DIETETYK BOGUSŁAWA ZAGÓRSKA
U nas stracisz od 4-15 kg w pierwszym miesiącu!!!
NAJTAŃSZA OPIEKA MIESIĘCZNA W MIEŚCIE!!!
UL. GRUNWALDZKA 83, TEL. 694-462-868

1/1/20

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek

**STOMATOLOGIA, PROTETYKA,
IMPLANTOLOGIA**

dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl

211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA

dr n. med. Andrzej Lekstan
REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl

212

JAW ORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
OŚRODEK MEDYCZNY

Nowa Pracownia USG
Grunwaldzka 104, Jaworzno

OFERUJEMY:

- ✓ **BADANIA BEZ SKIEROWANIA**
- ✓ **SZYBKIE TERMINY**
- ✓ **DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI**

WIĘCEJ INFORMACJI O CENACH
I RODZAJACH WYKONYWANYCH BADAŃ:

☎ **327 522 522** 🌐 **www.cpz-med.com.pl**

lub **OSOBIŚCIE** w Ośrodku Medycznym Centrum Promocji Zdrowia
Jaworzno, Paderewskiego 43 (budynek hotelu Brojan)

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1

1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej
Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.

47/d/11

Gabinet stomatologiczny **IWONA BYSTRY-SMAGA**
CHIRURG STOMATOLOG
Jaworzno ul. Zegadłowicza 45 (Pszczelnik)
Leczenie, protetyka, chirurgia.
Rejestracja telefoniczna **32 753-16-16**

6/1/24

BIURO REKLAMY

ul. św. Barbary 7,
tel. 751 91 30

e-mail: biuro@
ct.jaworzno.pl

SZPITAL
ARTROSKOP

jednodniowa ARTROSKOPIA
OPERACJE HALLUXÓW

TRZEBINIA GŁOWACKIEGO 32
TEL 32-22 36 177 WWW.WZIETEK.PL

NEUROLOG

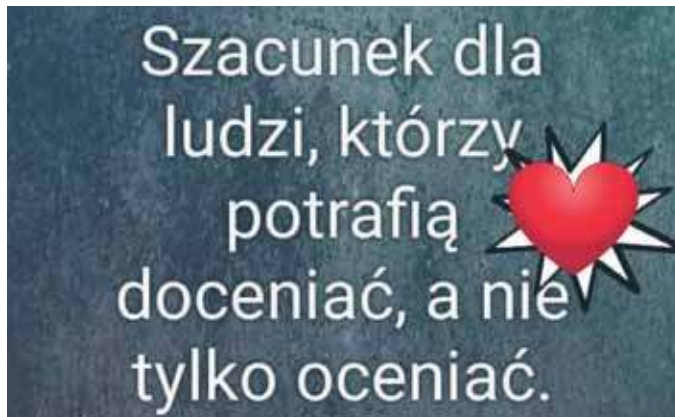
NEURO-PLUS Jaworzno ul. Katowicka 19D
lel. med. Alicja Zgrzebnicka specjalista neurolog, kinesiologia
**GABINET NEUROLOGICZNY AKUPUNKTURA,
ZIOŁA, TERAPIA PIJAWKOWA**
czynne: pn, wt, czw, pt od 17.00 do 19.00, śr od 10.00 do 12.00
Rejestracja tel. **601 539 412, 32 752 93 98** www.neurolog-jaworzno.pl

25/1/13



Podaruj

Fundacja Mój czas dla seniora im. Wandy i Józefa to małe miejsce na mapie wszechświata, a co za tym idzie na terenie naszego miasta. Małe, ale duchem i sercem wielkie. Dlaczego tak piszę? Piszę tak, ponieważ od samego początku towarzyszy jej potrzeba zwrócenia uwagi na relacje. Bo cóż buduje nas samych? Zatem jak wspominałam, to moja potrzeba poszukiwania, poznawania i odkrywania sensu nas samych. Daję z siebie wszyst-



ko co czuję i robię to z ogromną pasją. Nie zawsze mam tyle samo siły, jednak z pomocą Siły Wyższej idę dalej, nie poddaję się. To moja droga życia. Kiedyś bałam się tematu śmierci, jednak kiedy to pojęłam, wszystko zaczęło mieć sens. Stąd właśnie w mieszkaniu, które zostawił mi rodzice, postanowiłam zacząć moją drogę

poznania odpowiedzi na wiele nurtujących mnie pytań i sensu istnienia. Każdy dzień, każda chwila to czas, jaki mamy, by być. A ja pytam po co? Tak pytam, by w refleksyjnej chwili poczuć odpowiedź w sobie. Nie mam planu, idę za głosem serca. Popelniam błędy i uczę się. Wspólne spotkania, rozmowy i wiele ciekawych inicja-

tyw odkrywa w nas tak wielkie pokłady naszych możliwości, a co za tym idzie odpowiedzi – po co to robisz? Co mi to daje? Co daje to innym? Czy to mnie spełnia? i wiele innych odpowiedzi. Wystarczy dać sobie czas, chwilę dla siebie, w spokoju i ciszy. Teraz w miejscu, w którym jestem, przede wszystkim zachęcam, by swój czas docenić i jeśli jest możliwość z sensem go podarować. To bezcenny dar, dar, którego nie da się kupić za żadne pieniądze. Jednak w rzeczywistości, w jakiej żyjemy, bez pieniędzy nie przeżyjemy. Pieniądz to narzędzie, które może nam ułatwić realizację naszych potrzeb, pasji, i...

Jeśli wartość życia będzie w zgodzie z materią, jest nadzieja na poprawne relacje, które odkryją nas samych. Funda-

cja z samej nazwy kojarzy się z fundowaniem, czyli dawanym. Żeby dawać, trzeba mieć. I to piękna sprawa, mam i dzielę się tym, co mam. Jednak teraz jest to nieco inaczej. Dzielę się tym, czym dzielę się inni. Zatem sensowny odczyt fundacji to jeśli daję to zapewne w innej formie dobro do mnie wróci. Jednak postrzeganie fundacji, że ma tylko dawać, jeśli nie ma wsparcia to błędne myślenie wielu osób. Zatem kochani, warto przyjrzeć się, co kto robi, jak robi i po co robi, jaki to skutek dla innych i niech decyzja o wspieraniu ciekawych inicjatyw płynie z serca. Instytucji non profit jest tysiące i każda czeka na dostrzeżenie.

Jestem w gronie tych szczęśliwców. Zauważyli nas trochę dalej niż w Jaworznie. To miło, gdy idea Fun-

dacji Mój czas dla seniora im Wandy i Józefa dociera do różnych obszarów naszego kraju.

Daj swój czas i zobacz, kogo warto wesprzeć, by realizował piękne inicjatywy dla dobra drugiego człowieka. Nie trzeba szukać daleko, w Jaworznie mamy kilkadziesiąt takich instytucji. A przysłowie „Cudze chwalić, swego nie znaczyć” fajnie pokazuje, że nie trzeba szukać daleko, a warto wspierać wokół siebie.

Wdzięczna Renata Talarczyk

fundacjamojczas@op.pl
KRS 0000488618. Tel. 608 107 327. MCI Fundacji 11 Listopada 4c 43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400.

5 marca przypada Dzień Doceniania

Potrzebujący otrzymali nowe ubrania

Ogromne ilości ubrań, paczki z nowymi butami, tekstylia domowe i odzież dziecięca znalazły nowe domy w placówkach pomocy w Jaworznie i okolicach. Każdy element został dokładnie posegregowany i przekazany tam, gdzie był najbardziej potrzebny. Dzięki temu ciepłe kurtki, wygodne dresy i koce trafiły do osób w trudnej sytuacji życiowej, dając im choć odrobinę komfortu i wsparcia.

Telefon, który zmienił wszystko

Sprawa zaczęła się od telefonu do Michała Kirke-
ra, rzewodniczącego rady
miejscowej, który często an-
gażuje się w organizowanie
pomocy dla potrzebujących
w Jaworznie i okolicach. Jego
media społecznościowe stały się
miejscem, gdzie ludzie zwracają
się o wsparcie i gdzie ogłasza-
ne są zbiórki dla tych, którzy
znaleźli się w trudnej sytu-
acji. Tym razem jednak histo-
ria była inna.



Historia chwyta za serce

Kobieta, która do niego zadzwoniła, miała do przeka-
zania wiele ubrań. Nie były to
jednak zwykłe rzeczy. Pocho-
dziły od jej przyjaciółki, która
przed śmiercią cier-

piała na zakupoholizm. Ku-
powwała kompulsywnie, wy-
pełniając szafy kolejnymi
ubraniami, butami i teksty-
liami domowymi. Większość
z tych rzeczy była zupeł-
nie nowa, wciąż z metkami.

Kobieta, wiedząc, że zbliża
się jej czas, poprosiła swo-
ją przyjaciółkę, aby po jej
odejściu te rzeczy nie tra-
fiły na śmietnik. To była jej
ostatnia prośba.

Siła wspólnej pomocy

Michał Kirker nie wahał
się ani chwili. Do akcji na-
tychmiast zaangażowali się
ochotnicy ze Stowarzysze-
nia Aktywne Jaworzno, rad-
ni miejscy i lokalni społecz-
nicy. Już pierwszego dnia
okazało się, że ilość rzeczy
jest ogromna. Transport wy-
magał kilku kursów, a po-
tem rozpoczął się żmudny
proces segregacji. Ka-
dy element odzieży musiał
trafić we właściwe miejsce,
bo pomoc musi być przemy-
ślana i dostosowana do po-
trzeb tych, którzy jej do-
świadczają.

Dary w rękach potrzebujących

Po kilkudniowej selekcji
udało się podzielić rzeczy
według ich przeznaczenia.
Ciepłe ubrania dla dorosłych
i buty trafiły do Przytuliska
Braci Albertynów, którzy

pomagają osobom bezdom-
nym i są dla nich ogromnym
wsparciem. Tekstylia domo-
we, koce i ciepłe materiały
dostarczono do Szkoły i Ho-
telu dla psów Artemida. Wy-
godna odzież dresowa zasi-
liła zasoby Środowiskowego
Domu Samopomocy PSONI,
gdzie codziennie wsparcie
otrzymują osoby z niepeł-
nosprawnościami. Najmłod-
si również zostali uwzględ-
nieni – ubrania dziecięce
i młodziężowe zostaną
przekazane do domów mat-
ki i dziecka, gdzie każdy dar
ma szansę na nowe życie.

Pomaganie jest zaraźliwe

Nieoczekiwanie akcją za-
częła się rozrastać i do Kir-
kera zaczęli zgłaszać się ko-
lejni ludzie, gotowi przeka-
zać rzeczy, których już nie
potrzebują, a które mogą
jeszcze komuś posłużyć.
To było jak lawina dobra,
zaskakująca swoją skalą.

Zakupoholizm – problem, o którym mówimy za mało

Historia ta chwyta za
serce, ale też uświadamia,

jak poważnym problemem
jest zakupoholizm. Choro-
ba, która często jest ba-
gatelizowana, prowadzi
do gromadzenia ogrom-
nych ilości przedmiotów,
które nigdy nie zostałyby
wykorzystane. Jest to uza-
leżnienie, które nie tylko
nadwyręża budżet domo-
wy, ale też zostawia po so-
bie ślad w postaci rzeczy,
których ilość znacznie
przekracza potrzeby jednej
osoby. Ta pani, zanim ode-
szła, znalazła w sobie siłę,
by jej dziedzictwo miało
pozytywny wymiar i dzięki
niej wielu ludzi dostało to,
czego najbardziej potrze-
bowali: ciepło, komfort,
szansę na lepszy dzień.

Jedno serce, wielka zmiana

Nie każda historia ma
smutne zakończenie. Ta,
mimo że zaczęła się od str-
aty, zamieniła się w dowód
na to, że pomaganie jest nie
tylko potrzebne, ale i zara-
źliwe. I że czasem jedno do-
bre serce wystarczy, by roz-
palić całą falę dobroci.

(iw)

Oczywista Nieoczywistość – Świnia

Świnia... jaka jest? Ka-
żdy wie i widzi. Jednak
wbrew powszechnym
dość stereotypom to zwie-
rzę czyste i inteligentne.
W dzisiejszym tekście
o świni właśnie, świni bo-
haterce, choć raczej bier-
nej i nieświadomej swego
oddania. Opowiem więc
w dzisiejszym tekście m.
in. o tytułowym zwierzęciu
i jego roli w pierwszych
dniach września 1939 roku
w naszym mieście.

Wybuch II wojny świa-
towej, a właściwie atak nie-
miecki na Polskę dla nasze-
go społeczeństwa nie był
raczej zaskoczeniem, wszak
wraz z wybuchem konfliktu
pojawilo się poczucie lęku
i niepewności. Już w pierw-
szym dniu września na uli-
cach Jaworzna pojawili się
uchodźcy, mieszkańcy wo-
jewództwa śląskiego, ucie-
kający ze swych rodzinnych
stron przez Niemcami. Lu-
dzie najczęściej szli pieszo;
starzy, kobiety i dzieci. Sytu-
acja zakrawała na klęskę
humanitarną. Najbardziej
potrzebujących sytuowa-
no w budynku szpitala przy
ówczesnej ulicy Kilńskiego
(dzisiejsza Poczta). Zda-
rzyło się wszakże, że na uli-
cach Jaworzna przyjęte zo-
stały cztery porody. Jaworz-
nianie wszak w tym trudnym
czasie wykazali się altru-
izmem i filantropią. W mia-
rę swych możliwości pomocy
potrzebowali. Faktem jest
wszak to, że i z pobliskich
osiedli z terenu dzisiejszego



Jaworzna ludzie także ucie-
kali, chowali się po lasach,
niektórzy maszerowali dalej
na wschód. Większość pozo-
stała jednak i radziła sobie
tak, jak to tylko było możli-
we. Z bardzo dobrej strony
pokazali się w tym dniach
przedstawiciele społeczno-
ści żydowskiej. Właściciele
sklepów i sklepików przeka-
zywali niezbędne artykuły
dla potrzebujących. Szczeg-
ólnie wyróżnił się tutaj Ja-
kub Urbach, właściciel naj-
większej w powiecie chra-
nowskim hurtowni spożyw-
czej. Przekazał on cały asor-
tyment na rzecz wojska. Kie-
dy natomiast jeden z wo-
jskowych wykazał gotowość
zapłaty za towar, Urbach
powiedział, że nie weźmie
pieniędzy, bo rzeczy te daje
dla „naszego” wojska. Była
to godna podziwu, patriot-
yczna postawa. Kolejną,
która urosła do rangi pewnej
anegdota (aczkolwiek jest
faktem) postawą, było zacho-
wanie mieszkańca ulicy Są-

dowej. Miał on w swym in-
wentarzu ponad stukilogra-
mową świnię. Ubił ją więc,
a wszystko to potem ugoto-
wał w garach tak, by ci naj-
bardziej potrzebujący i głod-
ni mogli się nasycić. Stała się
więc tytułowa świnią swego
rodzaju bohaterką, choć ra-
czej bierną i nieświadomą
swych zasług. Niestety po-
stawy takie, choć wzorcowe
i jak najbardziej zasadne
i godne podziwu, nie zmie-
niły dramatycznej sytuacji.
Armia Kraków, która mia-
ła bronić m.in. Jaworzna,
obawiając się niemieckie-
go oskrzydlenia, zaczęła się
niemal natychmiast systema-
tycznie wycofywać, co spra-
wiło, że zarówno Śląsk, Za-
głębie jak i zachodnia Ma-
łopolska bardzo szybko do-
stała się w ręce niemieckie.
Już 2 września do Krakowa
uszedł ówczesny zarząd mia-
sta, a 3 września o godzinie
1.30 miasto opuścił Jan No-
sal, ostatni przedwojenny
burmistrz miasta. Opuścił

on Jaworzno wraz z dziećmi
z sierocińca przy ulicy Bia-
łej oraz siostrami zakonny-
mi i oddziałem sanitarnym.
Uszli oni bocznymi drogami
w kierunku Krzeszowic.

Zapanowało powszechne
rozczarowanie, a Niemcy za-
częli zaprowadzać nowe po-
rządki. Wkroczyli do miasta
zresztą dość wolno i opie-
szale, w dużej mierze kon-
no. Stopniowo przejmowali
tutejszą administrację i prze-
mysł. W październiku prze-
jęli z rąk niemieckiej armii
administrację publiczną. Te-
ren Jaworzna został włączo-
ny do III Rzeszy, a dokładnie
do rejencji katowickiej wraz
z większością dawnego po-
wiatu chrzanowskiego. Roz-
począł się niemal sześćiolet-
ni okres niemieckiej okupacji
i terroru oraz germanizacji
na niemal wszystkich szcze-
blach życia publicznego. Za-
chowano jednak polskoję-
zyczne szkolnictwo podsta-
wowe, ograniczając je wszak
do nauki liczenia i pisania.
Ustanowiona także na linii
Przemyszy granicę policyjną,
za której nielegalne przekro-
czenie groziła kara od trzech
miesięcy więzienia wżwyż.

A świnią? Świnią przeszła
do historii, zjedzona przez
wygłodniałych przybyszów.
I chociaż wszystko wokół
waliło się i sypało, to jedno-
cześnie dzięki tytułowej świni
właśnie udało się zachować
przynajmniej odrobinę
dobrego smaku, dobrego
smaku w sensie jak najbar-
dziej dosłownym.

Jarosław Sawiak

XIII konkurs talentów Szału nie ma

Do XIII odsłony kon-
kursu talentów Sza-
łu nie ma zgłosiło się 29
tzw. podmiotów wykonaw-
czych. Konkurs odbył się
w MDK 26 lutego. Podmio-
ty wykonawcze prezen-
towały się w akrobatyce,
tańcu, śpiewie, recytacji,
złożono też dwa rysunki
i dwa projekty ubiorów.

Generalnie wszyscy
uczestnicy konkursu wyglą-
dali na raczej radosnych i ra-
czej zadowolonych.

Jury uznało, że nie moż-
na skrzywdzić żadnego z wy-
konawców, toteż przyznało 6
pierwszych miejsc, w każdej
kategorii, a resztę wyróżniono.

– Alicja Habowska nagro-
dzona w kat. śpiew i recyta-
cja, kl. 1-3, znakomicie przy-
gotowana, dobra dykcja, czy-
sty śpiew, Amelia Ziętek – fe-
nomenalna plastyczka, przed-
szkole, w ciągu kilku minut
perfekcyjnie narysowała różę,
Stokrotki – zespół taneczny,
dobra synchronizacja, cieka-
we układy choreograficzne
– informuje Zbigniew Adam-
czyk.

**Ela Bigas: Szału nie ma –
skąd taki tytuł? Czyżby orga-
nizatorzy nie wierzyli w ta-
lenty uczestników?**

Zbigniew Adamczyk:
Uczestnicy przychodzą z ta-
lentami, pełni zapału, pełni
fantazji. Natomiast to jest ta-
kie powiedzonko jaworznic-
kie wręcz. Wymyślili taką na-
zwę kiedyś tam moi uczniowie
i to się utrzymało. Doszli do
wniosku, że mimo
wszystko wielkiego szału nie
ma, chociaż było naprawdę
sporo różnego rodzaju wręcz



Amelka Ziętek z bratem Oskarem

gwiazd, które się pojawiły
i można było im bić brawo
i to był szal.

**Czy Szału nie ma to taki od-
powiednik ogólnopolskiego
Mam Talent? Czy takie am-
bicje mają organizatorzy?**

Nie aż takie, bo nie mamy
takich nagród, jak w Mam Ta-
lent. To raz, a po drugie nasz
konkurs jest dla małych dzie-
ci, głównie przedszkolaków.
Generalnie wszyscy uczestni-
cy konkursu wyglądali na ra-
czej radosnych i raczej zado-
wolonych.

– Jury uznało, że nie
można skrzywdzić żadnego
z szalonych wykonawców,
toteż przyznało 6 pierw-
szych miejsc, w każdej ka-
tegorii a resztę wyróżniono.
Każde dziecko dostało na-
grode! Informuje Zbigniew
Adamczyk.

Oskar Ziętek towarzy-
szył siostrze Amelce. – Cały
czas śpiewa – mówi Oskar
o siostrze – jak jej się nudzi
to śpiewa, jest wtedy wese-
lej. Poprawia jej to zdecydo-
wanie nastrojów. Tak też mówi
Amelka – jak śpiewa to jest
radosna.

Gratulujemy wszystkim
uczestnikom konkursu. Bra-
wo Wy!

EB

Mistrzem JALF Salos 2025 drużyna No Name



Dobiegły końca zmagania w ramach rozgrywek Jaworznickiej Amatorskiej Ligi Futsalu Salos 2025. Był to niewątpliwie ciekawy i emocjonujący sezon, w którym osiem zespołów przez siedem sobót rywalizowało o ligowe punkty. Zgłoszonych zostało 124 zawodników i ponad połowa z nich (66) minimum raz pokonała bramkarza rywali.

Królem strzelców został Paweł Przybycin (No Name), który w minionym już sezonie strzelił 18 goli. Najlepszym zawodnikiem został wybrany Marcin Szremiski (Pulmon Negro), który poza 15 bramkami może pochwalić się również czterema statusami MVP meczu. Tytuł najlepszego bramkarza natomiast przypadł Filipowi Smreczakowi (No Name).

Mistrzem JALF Salos 2025 została drużyna No Name

i to było wiadome już na kolejną przed końcem rozgrywek, jednak dopiero mecze rozegrane w minioną sobotę rozwiązały kwestię pozostałych miejsc podium. Na początek Piłkarskie Jaworzno zmierzyło się z ATJ Jaworzno. Pierwszą bramkę – w 15. minucie strzelił zawodnik ATJ. Piłkarskie dość szybko odpowiedziało i to podwójnie, dzięki czemu to zawodnicy tego zespołu zainkasowali trzy punkty. W następnym meczu Pulmon Negro podjął Maszoperię i było to bezpośrednie starcie o trzecie miejsce na koniec rozgrywek. Lepiej w mecz weszli zawodnicy pierwszej z wymienionych ekip, jednak jeszcze przed zmianą połów na tablicy widniał wynik remisowy. Po zmianie stron znów jako pierwszy uderzył Pulmon. Maszoperia po kilku minutach ponownie znalazła wyrównanie, następnie wyszła obronną

ręką spod dwóch rzutów karnych, by w samej końcówce przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę i cieszyć się z pierwszego trofeum w rozgrywkach Salos. Po tym spotkaniu było wiadome również, iż wicemistrzostwo trafia w ręce zawodników MCKiS-u Jaworzno, jednak ci mimo to pewnie pokonali Lambadę 6:2 i zakończyli rozgrywki z dorobkiem 16 punktów. Ostatni mecz pomiędzy PSV Podłęże a drużyną No Name został rozstrzygnięty walkowerem na korzyść NN. Warto zaznaczyć, iż mistrz kończy sezon z kompletem punktów. Rozgrywki wspiera Miasto Jaworzno, Prestige Garage oraz Efekt – Szkolenia. (iw)

Poniżej wyniki:

Piłkarskie Jaworzno
– ATJ Jaworzno 2:1 (2:1)
Pulmon Negro – Maszoperia
2:4 (1:1)

Patrycja Włodarczyk mistrzynią i wicemistrzynią Polski!

Mieszkanka Jaworzna Patrycja Włodarczyk została halową mistrzynią i wicemistrzynią Polski. Medale zdobyła podczas 34. Halowych Mistrzostw Polski w Lekkiej Atletyce Masters w Toruniu.

Patrycja Włodarczyk jest zawodniczką Jaworznickiego Klubu Lekkoatletycznego Jawor. Jej sportowy dorobek jest imponujący – zdobyła m.in. złoty medal na mistrzostwach świata w Dagestanie oraz złoto na mistrzostwach Europy w Wenecji na dystansie 10 000 metrów. Wielokrotnie sięgała także po złoto mistrzostw Polski, gdzie triumfowała m.in. dystansie 3000 metrów z przeszkodami, czy w biegu na 10 000 metrów.

34. Halowe Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce Masters odbyły się 8 lutego w Toruniu. To właśnie tam zawodniczka JKL Jawor sięgnęła po kolejne medale. Jaworzniaczka zdobyła tytuł halowej mistrzyni Polski na dystansie 3000 m, a go-



Fot. Facebook Patrycja Włodarczyk

dzinę później została wicemistrzynią Polski w biegu na 400 m. Do złota na krótszym dystansie zabrakło jej czasu, aby nadrobić stratę z pierwszej części biegu.

– Zapomniałam, że 400 m to nie maraton i niestety w kilkadziesiąt sekund straty nie odrobię. Biorąc pod uwagę przygotowania, a raczej ich brak z powodu różnych perypetii, to czas, który osiągnę-

łam, jest... zadowalający – napisała na swoich mediach społecznościowych.

Mistrzyni zapowiedziała również, że nie planuje startu w halowych mistrzostwach świata. Zamiast tego myśli o innych wyzwaniach.

W głowie i nogach rodzą się pomysły, by jeszcze w tym roku troszkę zaskoczyć nie tylko siebie – dodała.

(iw)

Bieg Tropem Wilczym

Bieg Tropem Wilczym – wydarzenie sportowo-patriotyczne przyciągnęło ponad stu biegaczy z Jaworzna i okolic. Zawodnicy stanęli do biegu, by wziąć udział w rywalizacji i uczcić pamięć Żołnierzy Wyklętych. Organizatorem biegu było Stowarzyszenie Katolickie Przyjaźń Jaworzniaczka.

Biegacze mogli spróbować swoich sił w dwóch kategoriach:

- Bieg Rodzinny na symbolicznym dystansie 1963 metrów – nawiązującym do roku śmierci ostatniego z Żołnierzy Wyklętych,
- Bieg Główny na 5 km – zróżnicowana trasa, prowadząca zarówno po asfalcie, jak i leśnych drogach.

Trasa okazała się wymagająca, jednak uczestnicy z entuzjazmem pokonywali



kolejne metry. Dobra pogoda sprzyjała sportowym zmaganiom, a na mecie czekała na wszystkich nagroda – pyszne, pieczone ziemniaki.

Sport i historia w przyjaznej atmosferze

Bieg Tropem Wilczym to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim okazja do integracji lokalnej społeczności i uczczenia pamięci bohaterów. Wydarzenie przyciągnęło biegaczy w różnym wieku, rodziny z dzieć-

mi oraz miłośników aktywnego stylu życia. Wspólne przeżywanie sportowych emocji, patriotyczny charakter imprezy i serdeczna atmosfera sprawiły, że bieg pozostawił niezapomniane wspomnienia.

Zarówno uczestnicy, jak i organizatorzy zgodnie podkreślali, że już nie mogą doczekać się kolejnej edycji. Bieg Tropem Wilczym w Jaworznie na stałe wpisał się w kalendarz lokalnych wydarzeń, łącząc sportową pasję z pamięcią historyczną. (iw)

JaworTeam zaprosił na sparing

Pierwsza sesja sparingowa zorganizowana w 2025 roku przez JaworTeam przyciągnęła ponad pięćdziesięciu zawodników. Wydarzenie stało się prawdziwym świętem boksu, pełnym sportowej rywalizacji, szacunku i wymiany doświadczeń.

Wśród uczestników znaleźli się zarówno doświadczeni pięściarze, jak i młodzież dopiero stawiająca pierwsze kroki w boksie. Trener Dominik Michalski przybył wraz ze swoimi podopiecznymi, a na sali nie zabrakło również bokserów z Imielina i Mysłowic. Swoją obecnością zaszczylił wydarzenie trener Jędrzej z Olimpijczyka Katowice wraz ze swoimi zawodnikami. Silną reprezentację stanowili także Spartanie z zaprzyjaźnionego Klubu Sportowego Sparta Jaworzno, a wśród gości pojawił się również profesjonalny



bokser Łukasz Szczepaniak.

Sparing to wyjątkowa forma treningu, w której każdy zawodnik podchodzi do rywalu z pełnym szacunkiem, testując swoje umiejętności w kontrolowanej walce. Pełna sala pokazuje, jak dużym zainteresowaniem cieszy się boks w Polsce, szczególnie wśród młodzieży adekwatów sportu. Warto zauważyć, że po olimpijskim sukcesie Julii Szermety coraz więcej kobiet decyduje się na rozpoczęcie

przygody z pięściarstwem.

Co ciekawe, w Polsce reaktywowana została liga boksowa, w której już wkrótce zobaczymy zawodników z Jaworzna. To kolejny krok w rozwoju tej dyscypliny, który może przynieść jeszcze większą popularność i sukcesy polskim pięściarzom.

JaworTeam nie zwalnia tempa i z pewnością wkrótce ponownie zaprosi na kolejne emocjonujące wydarzenia bokserskie! (iw)

Spektakl „Strefa kibica”

Grupa teatralna ATELIER Kultury prowadzona przez Kamila Bzukałę pokusiła się o kolejną w tym sezonie premierę. Wystawiono w niedzielę 2 marca „Strefę kibica”. Jej scenarzystą i reżyserem jest Kamil Bzukała, który też napisał do tego spektaklu muzykę. Nie na wyrost będzie więc nazwać pana Kamila najprawdziwszym człowiekiem renesansu. Chyba się nie obrazi.

Na scenie mamy 7 aktorów. – Akcja dzieje się w dwóch różnych miejscach – mówi Kamil Bzukała. – Jedna akcja dzieje się w autobusie, którym jadą kibice na mecz do baru, druga w barze. Myślę, że uniwersalną rzeczą jest sposób komunikowania się postaci na scenie. Każda z tych postaci ma coś do powiedzenia i każda z tych postaci zmagają się z jakimiś problemami. W tym tekście przewrotność sytuacji może być uniwersalna.

Co zaś sądzą szanowni aktorzy o swoich postaciach?

Katarzyna Anysz: – Moja postać ma na imię Kazia, wierzę, że jej mantrą jest to, że prawdziwy kibic się nigdy nie poddaje. Nieważne, przez co przeszedł, nieważne co się dzieje w jego życiu zawsze leci do przodu.

Maciej Sierpowski gra rolę barmana: – Barman nie jest kibicem, wiele w sobie skrywa,



Klaudia Grzybek, Katarzyna Anysz, Kacper Staszek, Weronika Jaworek, Maciej Sierpowski, Karolina Glimos, Emilia Karwowska

nie jest osobą wylewną, aczkolwiek jego granice są niejednokrotnie przekraczane. Myślę, że jest fajnym kontrastem do ekipy, która go odwiedza. Ten kontrast wynika z usposobienia, z różnic kulturowych.

Kacper Staszek: – Moja postać nosi imię Zenek, jest to postać chłopaka, który przypadkowo znajduje się w autobusie razem z kibicami, zostaje poniekąd wplątany w wir wydarzeń. Cała ta postać pokazuje, że przy pewnych okolicznościach osoba standardowa, zwykła może dopuścić się czynów, które wcale takie standardowe nie są i posunięta do pewnej skrajności może wybuchnąć i ci zrobić coś niedobrego. Co mówi mądrego? Myślę, że najmądrzejsze zdanie, które powie to: to chyba nie jest mój najlepszy dzień. To jest zdanie strasznie proste, a jednak tak proste jak

się wydaje nie jest. Rzadko kiedy w naszym codziennym biegu zdarzeń, w który jesteśmy wplątani każdego dnia, w naszym codziennym życiu, mamy czas na moment autorefleksji, który tutaj ewidentnie się pojawia. Zenek jest w stanie zatrzymać się i powiedzieć: to chyba nie jest mój najlepszy dzień i zdaje sobie z tego sprawę. To jest coś, czego nam wszystkim brakuje.

Wyjaśniamy, co oznacza tytułowa djumba bumba. Otóż w slangu kibiców znaczy „tak wszyscy”.

Dodajmy, że kibice oczywiście narozrabiają. Jak narozrabiają? Przekonajcie się sami. Spektakl będzie można obejrzeć podczas XXXII Spotkań Teatralnych w środę 26 marca o godz. 18.00.

Skoro premierowej publice się spektakl podobał, to pewnie was też nie rozczaruje. **EB**

Mieszkańcy komentują podwyżki cen biletów

Ceny biletów autobusowych wzrosną! Pojawia się również inne zmiany związane z zakupem biletów. Jak mieszkańcy reagują na ogłoszone zmiany?

PKM Jaworzno podnosi ceny biletów z uwagi na rosnące koszty i konieczność rozbudowy komunikacji. Mimo podwyżki bilety mają pozostać atrakcyjne na tle regionu. Od tego roku bilet roczny będzie dostępny tylko dla posiadaczy Jaworzniackiej Karty Mieszkańca, natomiast dla osób spoza miasta pozostają bilety okresowe. Znikną także mniej popularne bilety półroczne imienne i tygodniowe na okaziciela. Co o takich zmianach sądzą ludzie korzystający z usług PKM?

Większość zapytanych osób podkreśla, że podwyżki cen są dziś, niestety, czymś powszechnym. Z drugiej strony informacja o zwiększeniu cen biletów nie jest witana z entuzjazmem. Mimo wszystko jest to nadal konieczność wyda-



„Wiąże jakoś miasto koniec z końcem. No ale czy to jest potrzebne żeby drożało od razu?” – komentuje jeden z naszych rozmówców

wania większych pieniędzy, a jak wiadomo – nikt nie lubi płacić więcej niż już musi.

Kolejną kwestią, która wzbudza kontrowersje, jest ograniczenie możliwości zakupu biletu rocznego wyłącznie do posiadaczy Jaworzniackiej Karty Mieszkańca.

Takie rozwiązanie może uderzać między innymi uczniów, którzy przyjeżdżają do Jaworzna do szkół z pobliskich miast. Faktycznie roczny bilet prezentuje się korzystniej finansowo, jeśli będziemy często korzystać z autobusów.



„Autobusy muszą się z czegoś utrzymać, tak? Bilety przynoszą też miastu dużo zysków, a nie są aż tak drogie” – stwierdza jeden z respondentów



„Też uważam, że to jest nie okej. Uważam, że powinno być dla wszystkich” – mówi jedna z rozmówczyń

A co Państwo sądzą o planowanych zmianach?
Dariusz Janowski

Wyniki konkursu fotograficznego jaw.pl

Konkurs fotograficzny organizowany przez naszą redakcję został rozstrzygnięty! Prace uczestników konkursu zostały zaprezentowane podczas ogłoszenia wyników 20 stycznia w galerii Galena. Które zdjęcia spotkały się z najlepszą oceną jury? Zapraszamy do zapoznania się ze zwycięzcami oraz dziełami się własnymi opiniami.

Kategoria „Człowiek”

W kategorii „Człowiek” zadaniem uczestników było uwiecznienie emocji, portretów i piękna ludzkiej natury.

3. wyróżnienie w tej kategorii uzyskała pani Magdalena Mirowska.

Za tydzień zaprezentujemy kolejnego laureata.



AUTOR: MAGDALENA MIROWSKA

WYRÓŻNIENIE Kategoria: Człowiek

KONKURS FOTOGRAFICZNY

Konkurs LOK-u i kapituły konkursów quizów „Eureka lok i polska – ja to wiem im. Anny sokół”

Dużo ostatnimi dniami mówi się i pisze o NATO. Czy w dzisiejszych, tak trudnych czasach, gdzie realny jest wybuch kolejnej wojny, NATO spełnia swoją rolę? Co możemy zrobić, żebyśmy żyli bezpiecznie, a na świecie zapanował powszechny pokój? Wiedzy i nauki na te tematy nigdy nie jest za dużo.

Co to jest NATO? NATO to międzynarodowa organizacja polityczno-wojskowa utworzona na mocy podpisanego 4 kwietnia 1949 Traktatu północnoatlantyckiego, obowiązującego od 24 sierpnia 1949. W tym roku mija 76 lat powstania NATO. Zgodnie z art. 6 traktatu zasięg terytorialny paktu obejmuje terytorium którejkolwiek ze stron w Europie lub Ameryce Północnej, algierskie departamenty Francji, terytorium Turcji oraz wyspy pod jurysdykcją którejkolwiek ze stron na obszarze północnoatlantyckim na północ od zwrotnika Raka.

Podstawowe kierunki działania NATO wyznacza przyjęta w 2022 r. Koncepcja Strategiczna. Odzwierciedla ona zmiany w środowisku bezpieczeństwa euroatlantyckiego po agresji Rosji na Ukrainę. Zgodnie z tym dokumentem Sojusz realizuje trzy podstawowe misje: 1. obrona zbiorowa wynikająca z art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego, obejmująca również skuteczne odstraszanie; 2. zarządzanie kryzysowe pozwalające reagować na pełne spektrum wyzwań w oparciu o unikatowy zestaw politycznych i wojskowych zdolności; 3. bezpieczeństwo koope-

ratywne poprzez sieć aktywnych partnerstw z państwami spoza Sojuszu oraz współpracę z innymi organizacjami międzynarodowymi.

Zarząd Miejski Ligi Obrony Kraju w Jaworznie wraz z Kapitułą konkursów quizów EUREKA LOK i POLSKA – JA TO WIEM im. Anny Sokół dla dzieci, młodzieży i mieszkańców naszego miasta przygotował konkurs quiz dla samosprawdzenia swoich wiadomości na temat NATO. W tym numerze drukujemy pytania z podpowiedziami, a w przyszłym będą podane prawidłowe odpowiedzi. Zapraszamy do skontrolowania swojej wiedzy na ten temat.

QUIZ „NATO-2025”

- W którym roku powstało NATO?
 - 1945
 - 1947
 - 1949
 - 1951
- Gdzie podpisano Traktat Północnoatlantycki?
 - w Waszyngtonie
 - w Nowym Jorku
 - w Brukseli
 - w Strasburgu
- A co przedstawia flaga Sojuszu?
 - kontur kontynentów na świecie na jasnoniebieskim tle
 - różę kompasu wpisaną w koło
 - 12 gwiazdek na niebieskim tle
 - dwie dłonie w uścisku na czerwonym tle
- Ile państw należy do NATO?

- 29
 - 30
 - 31
 - 32
- Obecny sekretarz generalny NATO nazywa się...
 - Hastings Lionel Ismay
 - Mark Rutte
 - Jens Stoltenberg
 - Anders Fogh Rasmussen
 - W jakim mieście znajduje się główna siedziba NATO?
 - W Paryżu
 - W Waszyngtonie
 - W San Francisco
 - W Brukseli
 - W którym roku Polska przystąpiła do NATO?
 - 1989
 - 1995
 - 1999
 - 2004
 - Ile członków Sojuszu posiada broń atomową?
 - 1
 - 2
 - 3
 - 4
 - Jaki jest najważniejszy organ NATO?
 - Rada Północnoatlantycka
 - Zgromadzenie Północnoatlantyckie
 - Komitet Wojskowy
 - Rada Stałych Przedstawicieli
 - Zwierzę, które było nieoficjalnym symbolem NATO to:
 - Jeź
 - Pancernik
 - Wilk
 - Niedźwiedź

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną Dąbrowa Narodowa k/Iasu 865m2 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam dom 107m2 Byczyna działka 597m2 350.000zł 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam działkę Bory piękne miejsce 1975m2 501 358 520

980/d

PARCELA
Biurowie Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcelsa.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Nowe domy Dąbrowa Narodowa oraz Centrum, 480 000 zł

577/d/14

Mieszkanie, Jaworzno-Skałka, pow. 69,40m2; 3piętro, 3pokoje, balkon; cena - 375 tys. kom. 605-684-115

453/d/14

Sprzedam mieszkanie Osiedle Stałe, 53 m², II piętro. Tel. 731 667 708

DW

KUPIĘ

Osoba prywatna kupi dom lub mieszkanie na terenie Jaworzna 506327471

453/d/14

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.

Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520

Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520

577/d/14

Pilnie kupię mieszkanie 2 pokoje tel. 796 500 086

577/d/14

Młode małżeństwo kupi mieszkanie w Jaworznie - 608-019-620

453/d/14

Kupię mieszkanie lub DOM. Płacę GOTÓWKĄ kom.: 601-919-961

453/d/14

WYNAJEM

PARCELA Wynajmę wyposażone mieszkanie Podwale 533 433 303

980/D

PRACA

DAM PRACĘ

Przyjmę murarza tel. 606 28 75 52

22/d/24

Przyjmę pracownika budowlanego tel. 606 28 75 52

22/d/24

Zatrudnimy pracowników ogólnobudowlanych tel.512-184-739

15/d/24

Pracowników drogowych z praktyką i do przyuczenia z Jaworzna i okolic zatrudnię. Kontakt tel 32-615-55-49

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KUPNO, SPRZEDAŻ

WGN Jaworzno
św. Barbary 1
tel 503 024 999

<https://jaworzno.wgn.pl/>

Meble kuchenne na wymiar

perfekcja w każdym detalu



MEBLOMAG
tel. 32 753 05 33

pn-pt w godz. 7.00-14.00.

8/d/25

Elektryk podejmie pracę na umowę zlecenie 575 418 065

9/d/25

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012

29/d/22/bezp.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969

bezp

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorczy, stróża, portiera, tel. 695 922 688

bezp.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadającym doświadczenie, tel. 514 495 982

bezp.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076

bezp.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do

sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258

bezp.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139

bezp.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolicy, godziny nie odgrywiają roli tel. 509 596 608

110/d/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155

57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554

8/d/23

Mężczyzna lat 43, był górnik, szuka pracy. Tel. 783-606-543

9/d/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352

23/d/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745

46/d/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508

981/

SZYBKI KREDYT Z KOM ORNIKIEM

32-260-00-33, 516-516-611

Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

22/d/22

KOMPUTERY– usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny 502 863 471

88/d/18

Cyklinowanie
www.parkieci.com.pl,
602 578 174

29/d/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531

933/d

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121

46/d/22

Dachy krycie gonty papowe, papa termozgrzewalna tel. 605 835 147

20/d/23

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147

19/d/24

Wszelkie prace remontowe: elektryka, wod-kan, płytki, karton gips, awarie 575 418 065

9/d/25

Usługi hydrauliczne 602 888 137

13/d/25

Dach uszczelnianie – śniegołapy 731 181 738

15/d/25

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

Sprzedam samochód Renault Captur z 2014 na benzynę i LPG 781 109 420

14/ds/25

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333

310/d/14

Zatrudnimy Diagnostę Samochodowego

do pracy w stacji kontroli pojazdów SKP GŁOWACZ.

CV prosimy składać w siedzibie firmy Jaworzno ul. Chełmońskiego 35a.

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333

310/d/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586

13/d/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586

2/d/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00

bezp.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147

54/d/17

WYGODNA OBSŁUGA DLA FIRM

- Proste uzyskanie faktury
- Faktury za wszystkie urzędy
- Szczegółowe raporty zużycia
 - Automatyczne zasilanie kart
 - Obsługa floty samochodów
 - Faktury zbiorcze



ZAPYTAJ O OFERTĘ TEL. 695-122-222

ul. Jana Kantego Steczkowskiego 8

Znajdź Nas na facebooku



aprasa p 3279511888

Informacje kulturalne: 5 – 11 marca

6 marca – godz. 16.15 – 18.00, Mecz koszykówki kadetów MU-15/II Etap, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80

6 marca – godz. 17.30, Wernisaż – Andrzej Furmaniak, ATELier Kultury w Jaworznie ul. Wiosny Ludów 1

7 marca – godz. 19.00, Edyta Geppert Recital w reżyserii Piotra Loreta, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2

7 marca – godz. 18.00, wernisaż międzynarodowej wystawy

Packaging Powłoka i bagaż zycia, Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5

7 marca – godz. 20.00, Dzień Kobiet 2025, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80

8 marca – godz. 16.00, 19.00 – komedia Superprodukcja, czyli kto tu kręci?, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2

9 marca – godz. 10.00 – 13.00, kobieTY! – kobieca impreza w NIKO, Klub MCKiS „Niko” ul. Na Stoku 14,

9 marca – godz. 19.00, Piotr Nalepa, Breakout Tour, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5

11 marca – 13 marca – X Ogólnopolski Artystyczny Festiwal Przedszkolny „Muzyką malowane”, ATELier Kultury w Jaworznie ul. Wiosny Ludów 1

11 marca – godz. 16.15 – 18.00, Mecz koszykówki młodzików MU-14/II Etap, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80

do 20 marca – zajęcia o plejstocenie (epoka lodowcowa), GEO-sfera, ul. św. Wojciecha 100



nr 10/7/11 2025

Jakub Dąbek

- Detektywie, pamiętasz, jak mówiłeś o łodowisku? Miałaby gruba afera i coś przycicha.
- Bo to jest taka cisza przed burzą, sąsiedzie. Mówiłem ci jednak, że oliwa sprawdziłwa i zawsze wypływa.
- Oj tam, niejeden już tak mówił. Z dużej chmury mały deszcz, też tak slyszałem.
- Ale widzisz, wszystkie publikatory z urzędu na ten temat już wybielają sytuację.
- A jest co wybielać?
- No właśnie, do tej pory nic konkretnego nie padło w przestrzeni publicznej, a rozpętała się obrona niczym obrona Częstochowy.
- Wiesz o co w tym chodzi?
- Jak zwykle chodzi o pieniądze. Niektórzy nie zgadzają się z tym, na jakich zasadach się tego starego łodowiska pozbyto.
- Czy nie czujesz, że to jakiś odgrzewany kotlet?

permanentna powieść satyryczna
pisana przez życie – odc. 645

- Może tak, ale, jak ktoś jest dociekliwy, to zawsze znajdzie jakieś uchybienia.
- A, jak wygląda teraz sytuacja?
- Czas pokaze, ale slyszałem, że prezydent nie chce w tej sprawie zainnować stanowiska, bo – jak zwykle, wg niego wszystko jest pewnie OK.
- Może tak, jak z tym skrzyżowaniem, które teraz trzeba przybudować?
- Coś takiego. Wiesz, że jemu nigdy nie można powiedzieć, że coś jest nie tak.
- Ma taką barierę psychologiczną, że wypiera złe rzeczy?
- To czyni go szczęśliwym.
- Pozostawanie we własnym szczęśliwym gronie.
- Ba, to jest recepta na życie. Sam muszę ją zastosować w domu.
- Tylko najpierw posprzątaj w pokoju, bo jak żona zobaczy, to najpierw ścięgą dostaniesz.



Wszystko dla pań

Dzień Kobiet to czas zabawy i rozrywki dla wszystkich pań, a kiedy obchodzony jest w karnawale, to istny czas szalenstwa. I tak właśnie było w tym roku po sąsiedzku, w Mysłowicach, gdzie obchody odbyły się w Centralnym Muzeum Poznańcica. A ciekawostką było, że przebiegały ono tydzień wcześniej, a więc w karnawale, pod patronatem dziekana dekanatu myslowickiego ks. Andrzeja, który przyjął honorowy nad imprezą patronat. Była herbatka, ciasteczko, kawa, stodycze, owoce. Były też prelekcje, stoiska z kosmetykami, z literaturą oraz z upominkami. Zadbano też o duchowość, bo odbyła się prelekcja autorki książki o akceptacji i życiowych wyzwaniach. A wszystko dla... pań.

Różnice upodobań

W Mysłowicach szukają miłości, a w Jaworznie nutek – tak można by stwierdzić, patrząc na to, co dzieje się w telewizji. I tak ostatnio w „Sanatorium miłości” występuje pan Stasiu z Mysłowic, a piękna myslowiczanka w programie „Zona dla Polaka”, która szuka męża. A co w Jaworznie? Otóż mamy trzech mężczyzn, którzy walczą, śpiewając w programie The Voice Senior. Można by skwitować to takim zdaniem: Co region, to różne zwyczaje, a co miasto, to inne zainteresowania.

Dziki zniknęły. Może chwilowo?

Ostatnio na naszych ulicach czy osiedlach nie widać dzików. Jedni twierdzą, że nieco przetrzebiono okoliczne stada i dlatego nie spacerują po mieście. Innego zdania są myśliwi. Jeden z nich naświetlił problem, twierdząc, że dzięki w miesiącach zimowych mają tak zwaną ruję, czyli czas rozrodu i wówczas szukają sobie dogodnego miejsca w lesie czy zagajnikach, odległych od ludzkich siedzib. No, ale przy okazji wiosna i wówczas na naszych ulicach zobaczymy łochy z małymi dzikami, bo pójdą tam, gdzie o pożywienie jest łatwiej, czyli blisko ludzi. W tym okresie trzeba na nie uważać, bo łochy są agresywne i stoją w obronie swych dzieci. Na razie mamy więc spokój z dzikami, ale na wiosnę problem wróci. Jak co roku.

Postanowienia wielkopostne

Nowy rok za nami i nasze postanowienia noworoczne poszły w niepamięć. Teraz jest kolejna szansa na realizację postanowień, tych starych i nowych. Czas jest dogodny, bo łączy się z okresem wielkiego postu, czyli czasu przed Wielkanocą. I tak wypada na ten czas mieć postanowienia, które są ambitalne i trudne do zrealizowania. Jedni postanawiają nie jeść stodyczy, inni nie nadużywać alkoholu, a jeszcze inni mniej mówić, a więcej słuchać. W kwestii postanowień najważniejsze jest, by były realne, bo wówczas będzie można je spełnić. Czego sobie i wszystkim życzymy.

WRÓŻENIE
Z FUSÓW

- Trzy słowa
- Wtrące
- Jeszcze do
- Starego roku
- W prognozach
- Nie widzę
- Lepszego jutra
- W Nowym Roku.
- Kraj miał się
- Zmienić nieco
- Opozycja liczyła
- Ze głowy polecać.
- Nawet nie udało się
- Z szampana wyciągnąć korka
- Aby toastem pożegnać
- Godnie Ministra Wiczołka.
- Prezes przegrał
- Wybory i jest kwita
- Dalej chce rządzić
- Ta sama PiS-u elita.
- Na korciarzach sejmu
- Mówią: szkoda chłopai
- Nie od swoich lizusów
- Dostał kopa.
- Obsadził swoimi
- Stanowiska niebyswaie
- Nie rządzą! Iecz
- Ziją sobie doskonale.
- Na naradach politycy
- Piją wodę czystą
- To są słowa mamidto
- Do nieczystych rąk
- Potrzebne jest mydło.
- Wiatr szalony zima
- Zakłamanie porywa
- A problemów w kraju
- Coraz więcej przybywa.
- Kandydaci na prezydenta
- Ludzi kuszą słowami
- Głosuj na mnie — moja
- Gwiazda świeci nad wami.
- Jestem dla ludzi
- Z humorem duszą
- Satyryczne słowa
- Do wyborów kuszą.
- Polak nie jest
- Dzisiaj już taki dumny
- Wie na kogo
- W rzucić glos do urny.
- Babka na dwoje
- W kartach wrożyła
- Tylko jednemu
- W słowa uwierzyła.
- Ten zawód poety
- Jest zagadkowy
- Nie wiadomo co
- Zawta do głowy.
- W cichą noc
- Raz wspomnienie
- Przypomina
- Moje cierpienie.
- Innym razem jest
- Młodością i wiary
- Mojego życia
- To są Boga dary.
- Jan Ryszard Drag

Jaworzno mało znane

— Skatka czy Drabidzionka?

Bardziej czy mniej znanych nazw miejscowych jest na terenie współczesnego Jaworzna bez liku. Roi się niejednokrotnie od nich także na terenie jednej osady czy dawnej wsi. Bardzo dobrym tego przykładem jest jaworznicki Długoszyn. Tutaj właśnie funkcjonował cały szereg takich nazw. Niektóre z nich już dawno wyszły z użytku. Inne przetwały na starych mapach czy zbiorowej świadomości. Pozostałe tlą się już zaledwie w ludzkiej pamięci. Warto pośród tychże wymienić chociażby Chropaczówkę, Srebrnik, a także Monisko, Łęgi, Zatarwdzie, Pod Wątem, Pasternik, Olejki czy Długoszynek. Dziś jednak przyjrzy się przede wszystkim dwóm nazwom miejscowym, graniczącym ze sobą, a właściwie – to w pewnym sensie – na siebie nachodzącym i pokrywającym się ze sobą.

Mowa tutaj o długoszyńskiej Skatce i Drabidzionce. Mówiąc w Jaworznie o Skatce jako takiej mamy zazwyczaj na myśli okolice szybu Piłsudski przy ulicy Krakowskiej, a dokładnie pobliskie osiedle mieszkaniowe. Ale w Jaworznie jest jeszcze jedna Skatka. Nazwa ta, używana potocznie, dotyczy urwiska skalnego w pobliżu Białej Przemyśy, w bezpośrednim sąsiedztwie linii kolejowej, która powstała w latach 1846-47, jako tzw. Kolej Krakowsko - Górnośląska. I to właśnie dzięki budowie tejże linii kolejowej powstał rejon powszechnie zwany właśnie Skatką. Wspomniane urwisko nie jest wszak pozostłością po żadnym kamieniołomie sensu stricto. Jest to bowiem wyrobisko, które stanowiło miejsce do poprowadzenia



Skatka i okolice Drabidzionki dziś (fot. J. Sawiak)

wspomnianej linii. Inwestycja ta realizowana była pomiędzy Rzeczpospolitą Krakowską (po rewolucji krakowskiej – zaborcem austriackim) a Prusami. Linia ta poprowadzona na tym odcinku musiała więc być po stronie austriackiej, po drugiej stronie Białej Przemyśy była bowiem już tzw. Kongresówka, czyli Rosja. Musiano więc zrobić miejsce w celu wykonania tej inwestycji. Zabrano więc część wzniesienia i w ten sposób powstało strome urwisko nazywane potocznie Skatką. Finałnie mówi się tak o najbliższej okolicy. Biegająca nieopodal ulica również tak się nazywa. Określenie to jest dziś powszechne, jednak na próżno byłoby jej szukać na starych mapach. Nawet na mapach współczesnych w zasadzie takowa nie figuruje. Dawniej natomiast okolica ta nazywana była nie Skatką, a Drabidzionką. Znajduje to potwierdzenie w źródłach kartograficznych w wieku XIX i XX. Wielu długoszyńnian do dziś pamięta tą nazwę i używa jej, chociaż niektórzy używają jej w formie Rabdżidzionka. Oczywiście sformułowanie to dotyczy wzniesienia określanego dziś Skatką oraz terenu ciągnącego się aż do ulicy o tejże nazwie. Skąd jednak nazwa Drabidzionka? Zarówno w przypadku Długoszyna oraz innych okolicznych osadach nazwy ich części składowych bardzo często brały się od nazwisk właścicieli. I tak np. Doobra określana była kiedyś nazwą Baran od nazwiska założyciela tegoż przysiółka. W samym zaś Długoszynie były tzw. Olejki, pewne pola określano jako Wójcikowskie, Ziachowskie czy Skupniowskie. Funkcjonowała tutaj też nazwa Pallanowszczyzna czy Dymowszczyzna (odpowiednio od nazwisk Palian czy Dym). Nie można więc wykluczyć, że nazwa wzięta się od nazwiska Drab czy Drabik. Takie nazwisko w Długoszyźnie funkcjonuje do dziś. Nie można jednak wykluczyć, że nie chodzi tutaj o nazwisko jako takie, ale słowo „drab” co wszak ono oznacza? Określenie „drab” kojarzy się z roslm, dużym człowiekiem. W przeszłości oznaczało też woja, żołnierza. Czy chodzi tutaj o ludzi, którzy na tym obszarze zajmowali się lokalnym górnictwem kruszcowym, tutaj pracowali albo nawet mieszkali? Czy z perspektywy pozostałych mieszkańców wsi byli takimi właśnie drabami, czyli roslmami, spracowanymi ludźmi? A może nazwa wiąże się z faktem, że kiedyś bieglea tutaj droga do królewskiego Będzina, na Białej Przemśy pobierano cło i rzeczyskie znajdowała się tutaj komora celna (straznica?), którą drabowie (wojowie) zawiadowali i strzegli? Może to właśnie ten obiekt nie do końca precyzyjnie przed ponad dwustu laty Hipolit Kownacki nazwał „rozwalinami zamku”. Tego wykluczyć nie można. Teren ten niewątpliwie należał do królewsczyzny, w większości też był zalesiony. Niestety, wiele wskazuje na to, że w sposób doprecyzowany nie uda się już dojść tego, jak było naprawdę. W niczym to jednak nie zmienia faktu, że nazwa taka była i jest obecna w źródłach i zbiorowej świadomości, stanowiąc pokłosie tego miejsca i jego bogatej historii. Obecnie – niestety – nic więcej powiedzieć nie można.